

NOTATKI DOBRZYCKIE

Nr 58

sierpień 2019 r.

ISSN 1429-143

W numerze:

- ◆ POŻEGNANIE PANA TADEUSZA MIKOŁAJEWSKIEGO
- ◆ WSPOMNIENIE O PANU STEFANIE DYLEWSKIM
- ◆ WSPOMNIENIE O PANU ZYGMUNCIE JAWORSKIM
- ◆ WYRZUCANIE (WYWŁASZCZANIE) POLAKÓW Z ICH DOMÓW I GOSPODARSTW W GMINIE DOBRZYCA
- ◆ JUBILEUSZ 120-LECIA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W DOBRZYCY
- ◆ 110-LECIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KARMIŃCU
- ◆ W OCZEKIWANIU NA ORGANY
- ◆ XVII EDYCJA REGIONALNEGO KONKURSU WIEDZY W DOBRZYCKIEJ BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ
- ◆ KONKURS FOTOGRAFICZNY
- ◆ WYCIECZKA TMZD DO WAŁ BRZYCHA
- ◆ NOWY WIKARIUSZ W PARAFII PW. ŚW. TEKLI W DOBRZYCY
- ◆ JUBILEUSZ SETNYCH URODZIN W SOŚNICY
- ◆ PROMOCJA KSIĄŻKI „GENERAŁ KAZIMIERZ TURNO (1778-1817) I DOBRZYCA JEGO CZASÓW.
- ◆ JUBILEUSZ 30-LECIA MUZEUM ZIEMI KOŹMIŃSKIEJ.
- ◆ PROMOCJA KSIĄŻKI DR MICHAŁA PIETROWSKIEGO
- ◆ INFORMACJA O STANIE REALIZACJI INWESTYCJI GMINNYCH
- ◆ XIX OGÓLNOPOLSKI WYŚCIG KOLARSKI IM. STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA
- ◆ ALEMUZAFEST I DOBRZYCKI FESTYN INTEGRACYJNY
- ◆ DROGA EKSPRESOWA S-11 W GMINIE DOBRZYCA?





POŻEGNANIE PANA TADEUSZA MIKOŁAJEWSKIEGO

Dnia 28 lutego 2019 roku zmarł Pan Tadeusz Mikołajewski, członek założyciel Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyckiej.

Pan Tadeusz Mikołajewski urodził się 10 września 1926 roku w Dobrzycy. Był synem Stanisława Mikołajewskiego, powstańca wielkopolskiego i długoletniego organisty w kościele parafialnym w Dobrzycy, odznaczonego przez Papieża Pawła VI medalem „Pro ecclesia et Pontificae”. Matką Pana Tadeusza była Helena z Pilińskich, osoba dobrego serca, która zawsze niosła pomoc potrzebującym, nawet w trudnym okresie II wojny światowej.

Pan Tadeusz Mikołajewski Szkołę Podstawową ukończył w Dobrzycy.

W latach 1940–1945 pracował fizycznie w Fabryce Maszyn Rolniczych Fryca Greczmiela w Dobrzycy. W czasie okupacji był członkiem Szarych Szeregów (Zastęp Rysiów w Dobrzycy). Od 25 stycznia do 28 lutego 1945 uczestniczył w tzw. Straży Obywatelskiej. Od 1 marca 1945 roku do 30 czerwca 1947 roku kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Krotoszynie. Po ukończeniu Liceum był zatrudniony (od 1 lutego 1951 do 31 grudnia 1953) jako bibliotekarz w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dobrzycy. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1954 roku pracował w hucie Florian w Świętochłowicach. Od 1 stycznia 1955 do 31 grudnia 1981 pracował w biurze konstrukcyjnym PKP w Poznaniu jako kierownik ośrodka informacji naukowo – technicznej. W latach 1960–1964 studiował bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Wrocławskim. 1 stycznia 1982 roku przeszedł na emeryturę.

Na terenie Dobrzycki prowadził w latach 1947–1949 działalność w Dobrzyckim Kole Studentów. Głównym zadaniem działalności tego Koła było staranie o ochronę dobrzyckich zabytków i sprawy odbudowy dobrzyckiej kultury poprzez organizowanie odczytów, wycieczek i imprez rozrywkowych. W latach



1950–1953 Pan Mikołajewski wraz z Panem Stefanem Dylewskim działał w Ludowym Zespole Sportowym w Dobrzycy organizując mecze piłkarskie i zawody lekkoatletyczne.

W grudniu 1955 roku razem z Panem Dylewskim zakłada koło PTTK w Dobrzycy. Głównym celem działalności była opieka nad zabytkami. Pełnił także funkcję Społecznego Opiekuna Zabytków, organizował w Dobrzycy ogólnopolski zjazd opiekunów zabytków. W ramach PTTK organizował wycieczki, zabawy, zgaduj-zgadule, słynne bale w pałacu a także inne imprezy. Dzięki jego działalności zmierzającej do ochrony zabytków w Dobrzycy nie doszło do dewastacji parku. Liczne pisma wysyłane przez Pana Tadeusza Mikołajewskiego do ówczesnych władz centralnych i lokalnych oraz znanych osobistości związanych ze światem kultury doprowadziły do tego, że zespół pałacowo – parkowy przetrwał w miarę dobrym stanie do momentu utworzenia Muzeum i nie zmienił się, jak wiele tego typu obiektów, w ruinę.

Po utworzeniu Muzeum w Dobrzycy Pan Tadeusz Mikołajewski postanowił przekazać cały swój zbiór około 3500 tomów książek z dziedziny historii, sztuki, kultury, literatury oraz stare dobrzyckie dokumenty, archiwalia i fotografie do zbiorów tego Muzeum. Cenną rzeczą którą przekazał są jego pamiętniki, które wnoszą wiele wiadomości na temat historii naszej miejscowości.

Do ostatnich dni swego życia Pan Tadeusz troszczył się o przekazane materiały. Zawsze żywo interesował się sprawami Dobrzycy. Był wielką pomocą i źródłem informacji także dla ówczesnego proboszcza podczas remontu kościoła parafialnego.

Trudno by tu było wymienić wszystkie formy działalności Pana Tadeusza, które wpływały na ożywienie życia kulturalnego Dobrzycy. Wszystkie przekazane materiały będą wielokrotnie wykorzystywane w licznych opracowaniach dotyczących naszego miasta. Dlatego też jego działalność została doceniona przez Radę Gminy Dobrzycy, która nadała Panu Tadeuszowi Mikołajewskiemu w roku 2007 tytuł Honorowego Obywatela Gminy Dobrzycy.

Pogrzeb Pana Tadeusza Mikołajewskiego odbył się dnia 7 marca 2019 roku na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

WSPOMNIENIE O PANU STEFANIE DYLEWSKIM

26 lutego w Krotoszynie zmarł Pan Stefan Dylewski, honorowy obywatel Gminy Dobrzyca.

Poniżej przedstawiamy jego biografię.

Stefan Dylewski urodził się 4 sierpnia 1934 roku w Dobrzycy. Jego rodzicami byli Władysław i Stanisława z domu Mikołajewska. Rodzinne losy jego rodziców są ściśle związane z tą ziemią. Najstarszy dokument Tomasza Dylewskiego w Biurze Parafialnym Kościoła p. w. św. Tekli pochodzi z 7 stycznia 1785 roku, a podpisy potomków tego rodu spotykane są na ważnych dokumentach dotyczących dziejów miasta. W latach okupacji uczęszczał do szkoły niemieckiej dla dzieci polskich, po okupacji ukończył Szkołę Podstawową w Dobrzycy, a następnie Liceum Ogólnokształcące w Koźminie.



Od 1953 roku przyjął pracę w zawodzie nauczyciela na terenie Krotoszyna, w pierwszych latach na stanowisku kierownika Domu Kultury Dzieci i Młodzieży, a od 1955 roku jako nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja w Krotoszynie, gdzie pracował do emerytury.

Wyższe studia nauczycielskie z plastyki i techniki ukończył w Katowicach przy Uniwersytecie Śląskim w 1958 roku, a w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze w 1976 roku studia magisterskie na Wydziale Matematyczno – Przyrodniczym w zakresie wychowania technicznego.

Pensum własnych godzin dydaktycznych odbywał w Liceum Ogólnokształcącym w Krotoszynie, pozostałe w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli i Kuratorium Oświaty w Kaliszu, gdzie pracował w charakterze wizytatora plastyki i techniki.

Jest autorem dwóch pomocy naukowych zatwierdzonych przez Urząd Patentowy w Warszawie. W pracy z nauczycielami w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli

zabiegał o ciągły rozwój ruchu nauczycielskiego w dziedzinie innowacji i nowatorstwa pedagogicznego. Pełnił funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Postępu Pedagogicznego w Kaliszu, jak również był członkiem Krajowej Rady Postępu przy Ministrze Oświaty.

W latach 1980–1994 był członkiem Komitetu Głównego Olimpiady Wiedzy Technicznej organizowanego przez Ministerstwo Oświaty i Naczelną Organizację Techniczną.

Dodatkowo w latach 1978–1990 na Uniwersytecie Poznańskim w Zakładzie Zamiejscowym w Kaliszu prowadził wykłady i ćwiczenia z metodyki techniki ze studentami studiów dziennych i zaocznych.

Za całokształt pracy pedagogicznej otrzymał:

- Złoty Krzyż Zasługi (1975)
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1984)
- Medal Komisji Edukacji (1995)
- Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego (1966)
- Odznakę Zasłużony Działacz Kultury (1979)
- Odznakę „za zasługi dla postępu pedagogicznego” (1991)
- Wiele nagród Ministra Oświaty i Wychowania.

W pracy społecznej jak i w życiu osobistym dał się poznać jako entuzjasta krajoznawstwa i turystyki. Już jako uczeń szczerze oddany był pracy w harcerstwie. Między innymi z jego inicjatywy powstało w 1955 roku Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, które oprócz turystyki zajmowało się rozpowszechnianiem wiedzy o kulturze Dobrzy. Jego zaangażowanie zachęciło członków tego Towarzystwa do pogłębienia wiedzy o ziemi ojczystej, nauczyło odkrywania piękna regionu i kraju w czasie licznych wycieczek. Działalność PTTK wyzwoliła w członkach poczucie współudziału w ochronie zabytków architektonicznych, przyrodniczych naszego regionu.

W latach 1955–1963 pełnił funkcję prezesa Zarządu. W tym okresie Towarzystwo było organizatorem wielu wspaniałych imprez, jak „zgaduj-zgadula”, a większość starszego społeczeństwa wspomina karnawałowe bale maskowe czy kostiumowe. W latach tych przeżywano obchody tysiąclecia Państwa Polskiego. Wojewódzki Konserwator Zabytków, jak również Zarząd Okręgu PTTK w Poznaniu doceniając duże zaangażowanie Koła przy ochronie zabytków na terenie parku, zaproponowali w Dobrzycy zorganizować Ogólnopolski Rajd połączony z Wojewódzkim Zjazdem Społecznych Opiekunów Zabytków. Zarząd wraz z prezesem Dylewskim przyjął tę propozycję i w dniach 20–21 maja 1961 był gospodarzem spotkania. Dzięki tej imprezie pozyskano fundusze na dokończenie remontu panteonu i monopteru, uporządkowano park, ustawiono ławki itd.

W odrestaurowanym panteonie otwarto Muzeum Pamiątek Regionalnych, w którym zgromadzono pierwsze zbiory muzealne, a ekspozycja ukazywała historię i kulturę ludową obszaru Dobrzycy.

Pasją jego życia była turystyka i krajoznawstwo. Do PTTK wstąpił w 1954 roku i pozostał jego członkiem do śmierci, podobnie jak do koła nauczycieli emerytów tego towarzystwa.

W latach 70-tych uprawiał rodzinną turystykę samochodową pod namiotem korzystając z bazy kempingowej PTTK w różnych regionach Polski. Zwiedził w ten sposób najciekawsze okolice kraju. W latach 80-tych wspólnie z żoną korzystał z kilkutygodniowych wycieczek autokarowych po większości państw w Europie Zachodniej. W latach 1995–2005 zwiedzał Stany Zjednoczone, gdzie samochodami wzdłuż wybrzeży Oceanu Atlantyckiego, a następnie Oceanu Spokojnego zwiedził wszystkie leżące tam stany, ich przyrodę i przepiękne widoki.

Zawsze interesował się dziejami Dobrzycy, zgromadził materiały na temat jej przeszłości. Jest autorem opracowania „Historia Dobrzyckiego Harcerstwa w Hufcu Krotoszyn w latach 1918–1950” oraz artykułu w Notatkach Dobrzyckich pt. „Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – Koło w Dobrzycy w latach 1955–63”. W 2012 roku w dobrzyckim pałacu można było zapoznać się z jego wystawą fotograficzną pt. „Przeszłość i współczesność dobrzyckich zabytków w fotografii Stefana Dylewskiego”. Za swoją działalność na rzecz propagowania dobrzyckich zabytków Rada Gminy Dobrzyca przyznała 29 sierpnia 2008 roku Panu Stefanowi Dylewskiemu tytuł Honorowego Obywatela Gminy Dobrzyca.

Pan Stefan Dylewski spoczął 1 marca 2019 roku na cmentarzu parafialnym w Krotoszynie.

WSPOMNIENIE O PANU ZYGMUNCIE JAWORSKIM



W wieku 78 lat zmarł Zygmunt Jaworski. Pozostawił żonę i trzy dorosłe córki.

Urodził się w 1941 roku w Berezowicy Małej na Kresach. Jako małe dziecko przeżył pogrom zgotowany Polakom w 1944 roku przez Ukraińską Powstańczą Armię, która nacierała od Wołynia. W ciągu jednej nocy zginęło z rąk bandytów 131 osób. Niewielu mieszkańcom Berezowicy Małej udało się przeżyć. Stało się tak dzięki schronieniu, jakiego udzielili im bliscy i krewni w Tarnopolu. Wkrótce okazało się, że powojenne granice przesuną się mocno na zachód i ich rodzinna wieś Berezowica Mała znajdzie się pod okupacją radziecką. Zatem wszyscy ocaleni mieszkańcy opuszczali rodzinne strony udając się w głąb Polski. Berezowiczanie dotarli do Wielkopolski, a wielu z nich zamiesz-

kało w Sośnicy. Otrzymali gospodarstwa pozostałe po Niemcach. Śp. Zygmunt zamieszkał w Sośniczce, gdzie jako dorosły mężczyzna wraz z żoną prowadził gospodarstwo rolne. Troszczył się o przyszłość i wykształcenie swych córek. Był niezwykle dumny z talentów i zdolności wnucząt.

Od samego początku dał się poznać jako działacz i społecznik. W 1990 roku został Prezesem Gminnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Dobrzycy. Zasiadał w Radzie Regionalnej Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Kaliszu. Od 2002 roku pełnił również funkcję Przewodniczącego Rady SKR –u w Dobrzycy. Udzielał się aktywnie w powstałym Kole Seniorów nr 1 przy Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Dobrzycy. Pełnił funkcję skarbnika. Działał również w stowarzyszeniu „Wspólnie dla przyszłości” pracując w komisji rewizyjnej. Ponadto udzielał się w radzie parafialnej w kościele w Sośnicy.

Tak liczne funkcje i zadania powodowały, że ś.p. Zygmunt Jaworski pojawiał się na nieomal wszystkich organizowanych przez gminę imprezach i uroczy-

stościach. Nieodmiennie wchodził w skład jurorów w corocznym konkursie „Smaki Wielkopolskie”.

Chętnie uczestniczył w Sesjach Rady Miejskiej Gminy Dobrzyca, zgłaszając uwagi, kierując prośby do Radnych i do Burmistrza. Był bardzo zaangażowany we wszystko, co robił. Miał wiele zapału i energii. Kandydował na radnego w ostatnich jesiennych wyborach. Uważał bowiem, iż mieszkańcy powinni mieć wybór- czyli kandydatów musi być co najmniej dwóch.

Znajomi wspominają go jako osobę wesołą, pogodną i mającą zdolność szybkiego nawiązywania kontaktu.

Nigdy nie zapomniał o swoich korzeniach, pamiętał o bliskich na Kresach. Wraz z innymi mieszkańcami doprowadził do postawienia pomnika upamiętniającego krewnych i znajomych zamordowanych tamtej strasznej nocy. Pomnik ten stoi na cmentarzu w Sośnicy.

Marzeniem Zygmunta Jaworskiego było pojechać do miejsca swego urodzenia i wczesnego dzieciństwa. Marzenie to spełnił. W październiku 2018 roku udał się z wycieczką do Berezowicy Małej zorganizowaną przez historyka –Michała Kaczmarka wraz z grupą pleszewian . Był to powrót w rodzinne strony po 74 latach w poszukiwaniu zapamiętanych z dzieciństwa miejsc, domu rodzinnego, cmentarza i kościoła, których już nie ma. Doznał ogromu przeżyć, wzruszeń stąpając po rodzinnej ziemi. Nie powstydził się łez. Spełniony, pełen wrażeń wrócił do rodziny, do Sośniczki, do swej drugiej małej Ojczyzny.

WYRZUCANIE (WYWŁASZCZANIE) POLAKÓW Z ICH DOMÓW I GOSPODARSTW W GMINIE DOBRZYCA

Zebranie dziś (8 listopada 2010 roku) wszystkich danych o wyrzuconych z swoich domostw Polakach w Gminie Dobrzyca jest bardzo trudne, dlatego wykaz ten jest niestety niekompletny.

W dalekosiężnych planach hitlerowców było oczyszczenie Wielkopolski z Polaków. Pozostawieni tu Polacy mieli być tylko sługami i parobkami. Bez Polaków stanęłaby jednak cała gospodarka w Wielkopolsce. Lecz z powodu wcielenia tych ziem do „Wielkich Niemiec” (Reichu) Polacy nie mogli stanowić tu większości. Plan ten jednak nie powiódł się.

W Gminie Dobrzyca Niemcy stanowili mniejszość. Głównym elementem niemczenia Wielkopolski była wywózka Polaków do Generalnej Guberni. Proces ten odbywał się w sposób szczególnie brutalny. Z reguły odbywało się to w nocy. Dawano tylko 15 minut czasu na ubranie się i spakowanie osobistych rzeczy. Można było ze sobą zabrać tylko tyle rzeczy ile można było unieść. O załadunku dodatkowych rzeczy na wozy nie było mowy. W ten sposób wyrzucano wszystkich gospodarzy ze Strzyżewa (zob. wspomnienia St. Paterka, Notatki Dobrzyckie nr 6, s. 20–26 oraz A. i K. Glapów, Notatki Dobrzyckie nr 35, s. 9–12) w nocy 30 listopada 1939 roku.

Część Rodzin ze Strzyżewa wywieziono do Generalnej Guberni a część do wsi Lipowiec k. Koźmina i rozlokowano w budynkach po wyrzuconych polskich gospodarzach. Część gospodarzy z Lipowca przeniesiono do Strzyżewa np. rodzinę Pasków i Mroczków. W ten sposób perfidnie dawano Polakom znać, że są tu tylko sługami i parobkami.

W nocy 10 grudnia 1939 roku wyrzucono z domów 8 polskich rodzin (Florczyków, Wilczyńskich, Zmyślonych, Morkowskich, Stachowiaków, Jackowskich, Krupińskich, Jarmużów) i wywieziono najpierw do Koźmina a później do Guberni (zob. wspomnienia Adama Wilczyńskiego i Mieczysławy Morkowskiej). Oprócz wywozu do Generalnej Guberni, przez cały czas okupacji Niemcy wyrzucali Polaków z domów i zajmowali je na różne cele. W ten sposób tutejsi Niemcy polepszali swoje warunki mieszkaniowe lub mieszkania te przeznaczali dla niemieckich rodzin, które przyjechały tu z Reichu. Zdarzało się również, że przeznaczali je na różne cele publiczne.

Odbywało się to na różne sposoby. Niektóre rodziny musiały pozostawić umeblowanie, innym pozwalano na jego zabranie. Dla przykładu można podać,

że rodzina Lasocińskich musiała większość mebli pozostawić a nam (Mikołajewskim) pozwolono zabrać wszystko.

O zastępcze mieszkania Niemcy się nie starali. Wyrzuceni musieli sami znaleźć sobie lokum. Trzeba przyznać, że wśród Polaków była wtenczas wielka solidarność. Pomagano sobie nawzajem, kosztem własnych wyrzeczeń. W wielu mieszkaniach do których przyjęto wyrzuconych panowała wielka ciasnota i niewygoda ale nie było wypadku by ktoś wyrzucony miał problem ze znalezieniem nowego miejsca zamieszkania.

Przykładem brutalnego wyrzucenia jest eksmisja, dosłownie „na bruk”, dzieci: Barbary i Marii Kulińskich po aresztowaniu ich ojca, matka była już wcześniej aresztowana, oraz brata Jadwigi Kulińskiej, który był poważnie chory. Wyrzucono ich z domu, który zaraz zamknięto. Dom ten z restauracją przejął Niemiec, szewc z zawodu Gerchart, który posiadał przy ul. Krotoszyńskiej własny dom. Dzieci i chorego Antoniego zabrała pani Stanisława Żyłowa, która również ze swoją rodziną była wyrzucona i mieszkała u p. Szymenderów. Później Antoniego Mikołajewskiego zabrała jego siostra Kazimiera Nowak do Grodziska gdzie mieszkała.

Wielu Polaków wracało do swoich miast (z Guberni do Wielkopolski). Gdy to spostrzegł Heinrich Himmler, nakazał aby w każdej gminie sporządzić spis Polaków, którzy powrócili z Guberni i nakazał ich wysyłać do Auschwitz. Tam wielu ginęło. W Dobrzycy również byli ludzie, którzy powrócili z Guberni, np. rodzina Zefirian.

Gdy Laube dostał to pismo kazał Józefowi Mielcarzowi zrobić taki wykaz. Na to Mielcarz odpowiedział mu, że on sam tych ludzi tutaj zameldował i będzie z tego powodu miał nieprzyjemności. Na to Laube powiedział: to co ja mam zrobić? Na to Mielcarz odpowiedział, że ma napisać wakat (nie ma żadnych powracających ludzi). Na to zgodził się Laube.

W Rozdrażewie nie było Mielcarza, więc taki wykaz wysłano. Wszystkich wysłano do Auschwitz, gdzie zginęli. Dziś na cmentarzu stoi pomnik ku ich czci.

Wykaz dobrzyckich ulic i okolicznych miejscowości z których Polacy zostali wywiezieni:

Rynek:

Rodzina Mieczysława Stachowiaka (Mieczysław, żona Helena, synowie: Czesław i Kazimierz). Wyrzuceni 10 grudnia 1939 roku w nocy, wywiezieni do Koźmina a później do Generalnej Guberni. Syn Marian z żoną Mieczysławą i dziećmi: Izabelą i Wojciechem, którzy przebywali wówczas u Mieczysława Stachowiaka, musieli opuścić dom ale pozostawiono ich w Dobrzycy, przyjął ich ks. Proboszcz St. Śniatała.

Stanisław Kierczyński z żoną (Rynek 15) musieli opuścić swoje służbowe mieszkanie (S. Kierczyński był burmistrzem Dobrzycy). Zamieszkali u swego syna Antoniego na ul. Koźmińskiej.

Ks. Stanisław Śniatała, dziekan dekanatu koźmińskiego i proboszcz dobrzycki, aresztowany 7 grudnia 1941 roku, wywieziony do Fortu VII w Poznaniu, później do więzienia w Bojanowie. Bratowa księdza zamieszkała u swego syna w Koźminie. Probostwo zajął na swoje mieszkanie Amtskommissar Laube. Mieszkający na probostwie ks. Wikariusz Droszcz wyjechał do swoich rodziców do Poznania.

Rodzina Dylewskich (Władysław, Helena i ich dzieci: Janina, Gertruda, Maria, Mieczysław, Stefan) musieli opuścić swoje mieszkanie i sklep z ramami do obrazów (Rynek 14). Zamieszkali u p. Cierniaków na ul. Koźmińskiej.

Rodzina Jańskich (Rynek 14) (Stefan i Ida i ich dzieci: Janina, Szczepan i Marian) została wywieziona do Niemiec.

Rodzina Mikołajewskich (Rynek 10) (Stanisław i Helena, dzieci: Tadeusz, Mieczysław, Jan, Bożena, Anna) musieli opuścić dom do 1 lipca 1940 roku. W domu tym urządzono posterunek policji niemieckiej. Edmund Królikiewicz odstąpił im pokój i kuchnię w swoim domu na ul. Cmentarnej. Wraz z Mikołajewskimi dom musiała opuścić p. Pelagia Noculakowa wraz z dziećmi: Stefanem i Janiną. Mąż Jan musiał się ukrywać za udział w „wypadkach dobrzyckich” z dnia 6 września 1939 roku. Dom musiał opuścić również Leon Barankiewicz, który zamieszkał u p. Wierzowieckiej na ul. Koźmińskiej.

Rodzina Lasocińskich (Rynek 7) (Józef i Tekla i ich dzieci: Maria, Urszula, Halina, Henryk, Aniela) musieli opuścić swoje mieszkanie. Zamieszkali przy ul. Jarocińskiej. Ich dom zajęła Szelągowa, siostra Bödego i policjant Heller oraz komendant Kinkel, który mieszkał tu do czasu urzędowania mu mieszkania na piętrze w domu przy ul. Rynek 10. Lasocińscy lepsze meble musieli zostawić Niemcom.

Rodzina Żyda Maksymiliana Wolffa (narożnik ul. Cmentarnej i Jarocińskiej [ob. Wąska i Bulsiewicza – red.]) (Max Wolff, jego żona Helena, córka Bieberfeld i jej córki Sylwia i Urszula) zostali wywiezieni 21 października 1939 roku do getta w Łodzi. Przeżyła tylko Urszula. (...).

Władysław Banaszyński musiał opuścić swój sklep z rowerami (Rynek 7) i nakazano mu jego likwidację. Przeniósł się do rodzinnego domu na Koźmińskiej 1.

Zlikwidowano również zakład fryzjerski Franciszka Kaźmierczaka (Rynek 13), którego wywieziono do obozu koncentracyjnego, gdzie zmarł.

Rodzina Molskich (Rynek 11) (Karol i Franciszka, dzieci: Stefania, Joanna i Czesław) musieli opuścić swój dom, który wraz ze sklepem i warsztatem rzeźnickim zajął Niemiec Dekiert.

Z domu zwanego „szpitalem” (Rynek 5) wyrzucono wszystkie mieszkające tam stare kobiety, między innymi inwalidkę Józefę Krawczyk, która zamieszkała u p. Piotra Radowicza. Wyrzucono również rodzinę kościelnego Wróbla i jego dzieci: Edmunda i Kazimierza. Wyrzucono również mieszkającą na piętrze p. Gogulską.

Kazimierza Gulcza wraz z rodziną pozostawiono w swoim domu.
(...).

Ulica Pleszewska:

Rodzinę Romana Florczyka (Pleszewska 6) (Roman, żona Helena i ich dzieci: Alfons, Zygmunt, Józef i Roman) wyrzucono z domu w nocy 10 grudnia 1939 roku i wywieziono do Koźmina a później do Generalnej Guberni. Dom i sklep z żelazem zajął Niemiec Dietrich. Na piętrze mieszkał niemiecki policjant.

Rodzinę hrabiów Czarneckich (ul. Pleszewska 4) (Matkę Stanisławę i córki: Jadwigę, Stanisławę, Wandę najpierw przetrzymywano w pałacu dobrzyckim w którym urządzono obóz przejściowy dla ziemiaństwa z powiatu Krotoszyn, a 10 grudnia 1939 roku wywieziono ich najpierw do Koźmina a później do Generalnej Guberni. Według opowiadania Adama Wilczyńskiego wywieziono również do Generalnej guberni Stefana hr. Czarneckiego.

Rodzinę stangreta hrabiego p. Matyniaka pozostawiono na miejscu. Również rodzinę kierowcy hrabiego Antoniego Kaczmarka, mieszkającego w tzw. stajni cugowej pozostawiono na miejscu.

Augustynów:

Z Augustynowa nie wywieziono żadnej rodziny.

Obst pozostał nadal rzadcą całego zespołu (mieszkał w podwórzu majątku, w domu, który został [później – red] rozebrany. Kierownik stacji kolejki wąskotorowej p. Szymkowiak musiał opuścić mieszkanie wraz z synami: Czesławem, Bernardem, Alfredem i Edmundem.

Nowy Świat:

Na Nowym Świecie nie wyrzucono nikogo.

Ulica Koźmińska:

Rodzina Morkowskich (nr 3) Wacław i Wiktoria oraz dzieci Kazimierz i Mieczysław zostali 10 grudnia 1939 roku w nocy wyrzuceni z mieszkania i wywiezieni do Koźmina a później do Generalnej Guberni.

Kazimierz Dupczyński został aresztowany 10 maja 1940 roku i osadzony w więzieniu a później w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Siostra jego musiała opuścić dom (Koźmińska 5).

Zdzisław Frankiewicz, przedwojenny naczelnik poczty musiał wraz z żoną opuścić mieszkanie, które zajmował na piętrze budynku pocztowego. Początkowo Frankiewiczowie zamieszkali u Lasocińskich (Rynek 7) a po zmuszeniu Lasocińskich do opuszczenia domu przeprowadzili się do pp. Cierniaków – Koźmińska 1.

Rodzina Zmyślonych: Stanisław, żona Franciszka i córki: Teodora i Irena mieszkające w budynku „Rolnika” (Koźmińska 19) zostali 10 grudnia 1939 roku wyrzuceni w nocy z mieszkania i wywiezieni do Koźmina a później go Generalnej Guberni.

Rodzina Kulińskich: Wincenty i Jadwiga zostali aresztowani. Wincenty został wywieziony do obozu w Dachau a Jadwiga do więzienia w Fordonie. Małoletnie dzieci: Barbara i Maria oraz chory brat Kulińskiej Antoni Mikołajewski zostali dosłownie wyrzuceni na bruk. Przyjęła ich sama wyrzucona p. Stanisława Żyłowa, która mieszkała u pp. Szymenderów. Dom i restaurację do Kulińskich przejął Niemiec Gerchart, szewc z ul. Koźmińskiej.

Rodzina Żyłów: Jan i Stanisława oraz dzieci: Urszula i Leszek, zostali wyrzuceni ze swego domu i pozbawieni piekarni. Jan Żyła został wywieziony do pracy w Niemczech a p. Żyłowa z dziećmi znalazła się u pp. Szymenderów na ul. Koźmińskiej.

Jadwigę Kapuścińską, której mąż był na wojnie (gdzie został ranny) wyrzucono z domu i pozbawiono zakładu rzeźnickiego. Wywieziono ją do Sośnicy, gdzie została aresztowana za słuchanie radia a następnie wywieziona do Brzezinki gdzie 24 grudnia 1944 roku zmarła. Wyrzucono również gospodarza Klauzego wraz z rodziną.

Rodzina Aleksandra Gulcza. Po aresztowaniu Aleksandra za słuchanie radia, 12 maja 1940 roku, jego żonę oraz dzieci: Helenę, Grzegorza i Jerzego wyrzucono z domu. Nowe mieszkanie znaleźli u Kazimierza Gulcza (Rynek 9).

Rodzina Wojciecha Golińskiego: Wojciech i jego żona Wiktora oraz dzieci: Marian, Kazimiera i Wojciech zostali wyrzuceni z domu i pozbawieni gospodarstwa. Początkowo zamieszkali u swoich krewnych Tyrków na ul. Koźmińskiej, później przeprowadzili się do „urzędniczego domu” na ul. Pleszewskiej. Gospodarstwo przejął Niemiec Indestrot. Jak pisze syn Wojciech, przed wywózką do Generalnej Guberni uratował ich komendant Kinkel. Okazało się, że stary Wojciech Goliński brał udział u I wojnie światowej razem z Kinklem, który był jego przełożonym w pułku dragonów. Dlatego też Kinkel sprzeciwił się wywiezieniu Golińskich do Generalnej Guberni.

Bezdzietną rodzinę rymarza Jebasińskiego, mieszkającego przy ul. Koźmińskiej wyrzucono z domu a w ich miejsce zamieszkał niemiecki policjant Najdysz.

Rodzinę Zefirianów (gospodarstwo) wyrzucono, początkowo mieszkali u Lasocińskich.

Ulica Parkowa:

Rodzinę Romualda Wilczyńskiego – kierownik szkoły podstawowej, żonę Sewerynę i dzieci: Adama i Halinę wyrzucono z mieszkania w nocy 10 grudnia 1939 roku. Wywieziono ich do Koźmina a później do Generalnej Guberni.

Rodzinę Józefa Mielcarza pozostawiono na miejscu podobnie jak rodzinę Dymnego.

Ulica Krotoszyńska:

Rodzinę komendanta polskiej policji Jackowskiego (Ludwik, jego żona Jadwiga, dzieci: Barbara i Maria oraz teściowa Maria Klęczak) wyrzucono w nocy 10 grudnia 1939 roku i wywieziono do Koźmina a później do Generalnej Guberni. Jackowscy mieszkali na piętrze do domu niemieckiego kościelnego kościoła ewangelickiego, Grousa.

Ul. Cmentarna:

Na ulicy Cmentarnej nie wyrzucono nikogo.

Dobrzyca – Wybudowanie: (ob. Ul. Parkowa i ul. Wybudowanie)¹

W dniu 18 lutego 1940 roku:

- wyrzucono z gospodarstwa rodzinę Jana Szyszki i wywieziono ich do Lutogniewa,
- wyrzucono z gospodarstwa rodzinę Bączyków i wywieziono ich do Lutogniewa, później przenieśli się do Dobrzycy.

W listopadzie 1940 roku:

- wyrzucono z gospodarstwa rodzinę Nabzdyków i wywieziono ich do Polskich Olędrow,
- wyrzucono z gospodarstwa rodzinę A. Ignasiaka i umieszczono na Wybudowaniu w domu Niemca Gelerta,
- rodzinę Krawców wyrzucono z gospodarstwa i umieszczono w domu Żurka na Wybudowaniu,
- rodzinę Żurka wyrzucono z gospodarstwa i przewieziono na Strzyżew.

Ul. Klonów:

- Józef Wojciechowski – pozostał na swoim gospodarstwie,
- Walczak – wyrzucono,
- Dymarski – pozostawiono,
- Marszałek – pozostawiono,
- Ignacy Florczyk – pozostawiono,

^{1.} część tę opracowano na podstawie opisu Stefana Bachorza z 2 września 2007 roku.

- Pankowiak – pozostawiono,
- Węcek – pozostawiono,
- Kręciołek – wyrzucono,
- Kot – wyrzucono,
- Dworniczak – wyrzucono,
- Kłazyński – wyrzucono,
- Józef Kaczmarek – wyrzucono za Krotoszyn,
- Stefan Kaczmarek – wyrzucono,
- Banaszyński – pozostawiono,
- Wróblewska – pozostawiono,
- Biernat – zabrano tylko ziemię,
- Czajka – wyrzucono.

Polskie Olędry:

Wykaz polskich gospodarzy wyrzuconych ze swoich gospodarstw w czasie okupacji 1940–1943, podanych przez p. Józefa Głucha w 2009 roku:

- Stanisław Orpel,
- Stanisław Zawada,
- Wojciech Cierniak,
- Michał Zawada (do Koźmina),
- Czesław Cierniak,
- Józef Ramczewski,
- Józef Szymczak,
- Stanisław Paterek,
- Stanisław Wosiek,
- Antoni Głuch (ojciec Józefa),
- Władysław Głuch,
- Wawrzyniec Głuch (właściciel wiatraka),
- Ludwik Mielcarz,
- Jan Berlak (zginęło jego dwóch synów),
- Ludwik Kryś,
- Antoni Jurdziński,
- Stanisław Szczęśniak,
- Otto Kuś,
- Szymurski,
- Duda,
- Miszczak,
- Józef Wojciechowski,
- Franciszek Wojciechowski,

- Ignacy Olender,
- Brunon Szymanowski,
- Jan Wolniak,
- Rufin Mosiek,
- Michał Filipiak,
- Rosek,
- Kapała,
- Szymura,
- Antoni Pot,
- Piotr Jakubiak,
- Stenclik,
- Jan Grzeszczak.

Polscy gospodarze pozostawieni w swoich gospodarstwach:

- Kazimierz Goliński (gruźlica w rodzinie),
- Ratajczyk (dom – lepianka),
- Bruder,
- Stachura,
- Michalak.

Przedwojenni niemieccy gospodarze w Polskich Olędрах:

- Hofman,
- Holcman.

Olesie:

Tutaj, tak jak w innych wsiach Gminy Dobrzyca w różny sposób potraktowano Polaków:

Rodzinę Władysława Ryttera pozostawiono na miejscu. Ukrywał się u niego (jako parobek) ks. Jan Baranowski, który przeżył okupację.

Rodzinę Jana Cugra wyrzucono o godz. 4:00 jesienią 1940 roku. Synowie: Sylwester i Jan uciekli do Strzyżewa, gdzie pracowali jako parobkowie.

Golińskich wysiedlono, później pozwolono im wrócić na gospodarstwo i tu pracowali dla Niemców (ziemie zabrał Niemiec Emil Döring).

Stachurów wyrzucono w 1940 roku, gospodarstwo przejął Schwartz.

Kępskich wyrzucono, gospodarstwo przejął Rosemann.

Jana Rychlika wyrzucono do Pieruszy.

Rosińskich wysiedlono ale wrócili na skutek interwencji brata Stanisława, który mieszkał w Niemczech i był Niemcem. Ziemie im zabrano.

Otto Mixtacki – Niemiec.

Günther – Niemiec, otrął się w czasie okupacji grzybami.

Rodzinę Nowaczyków pozostawiono. Po wojnie zastrzelono syna Antoniego i jego siostrę. Ciężko ranny Antoni powiedział, że jak przeżyje to powie kto do niego strzelał.

Sośnica:

Sośnica była dość zniemczona. Mieszkało tu 27 rodzin niemieckich. Tak jak w innych wsiach dokonano tu wysiedlenia polskich gospodarzy z ich majątków. 28 rodzin 1 listopada 1939 roku wyrzucono z gospodarstw i przewieziono do Pogorzeli. Szwedka – piekarza pozostawiono na miejscu. Pozostawiono też pięciu gospodarzy polskich: Antoniego Wojciechowskiego, Wawrzyna Michalaka, Jana Juszczaka, Marcina Morawskiego i Jana Leśniewskiego.

Z różnych powodów zginęli niżej wymienieni Sośniczanie:

Adam Łamek – myśliwy, zamęczony na śmierć w pleszewskim więzieniu,

Walenty wojciechowski – zamęczony w rawickim więzieniu za przyniesienie trochę króliczego mięsa.

Za nieprzychylnie słowa wypowiedziane o Niemcach Jan Piosek został wezwany na posterunek w Dobrzycy. Po dwóch dniach musiał tam przybyć również jego syn Jan. Na tym ślad po nich zaginął. Rodzina ufundowała im symboliczny grób.

Strzyżew:

Uzupełnienie artykułu „Strzyżew tuż przed II wojną światową” K. Glapy i A. Glapowej, Notatki Dobrzyckie nr 35 (2007 r.).

W wyżej napisanym artykule zostali pominięci niżej podani mieszkańcy Strzyżewa:

- bracia Hofmanowie o których pisze S. Paterek, że brali udział w „powstaniu dobrzyckim” w dniu 6 września 1939 roku (Notatki Dobrzyckie nr 6),
- Paweł Pawuła – prezes „Sokoła”, aresztowany, zginął w obozie koncentracyjnym,
- Roman Koterba,
- Pawlak (mieszkał u Mikołajczyka), aresztowany za zabicie świni. Uciekł z więzienia w Koźminie razem z Mogiłą,
- Tanaś – mieszkał w małym domku przed gospodarstwem Romana Lisieckiego,
- Goliński (świadek Jehowy?) – mieszkał w małym domku razem z Tanasiem.

Trzebin:

Wysiedlono rodzinę Józefa Kowalczyka (wójta Dobrzycy) do Sapieżyna. Wysiedlono również rodziny braci Mazurków.

Wyżej przedstawione opisy jedynie fragmentarycznie przedstawiają wysiedlenia ludności polskiej z terenu gminy Dobrzyca. Jedyny całościowy spis dotyczy miejscowości Polskie Olędry. Wiele wsi gminy Dobrzyca nie zostało opisanych

w ogóle. Stanowi to wielką stratę dla badań nad tym fragmentem dziejów naszej małej ojczyzny. Nie uwzględniono tutaj również obozu przejściowego dla ziemian, który mieścił się w dobrzyckim pałacu. Jest to temat do odrębnych badań.

Bibliografia:

1. R-51 Wspomnienia p. Heleny Baranowskiej.
2. Położenie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty w okresie hitlerowskiej okupacji. Wybór źródeł. Opr. Czesław Łuczak. Documenta occupationis XIII, Instytut Zachodni, Poznań 1990.
3. R-103 Transportliste der an 10 XII 39 evakuierten aus der Gemeinde Dobberschütz.
4. R-103 Transportliste der Lager Koschmin und Dobberschütz.
5. Krzysztof Kubicki, Wspomnienia: wywłaszczenie i pobyt w pałacu w Dobrzycy, [w:] Notatki Dobrzyckie nr 22 (2002), s. 12–15.
6. Antoni Chełkowski, Chwila wspomnień z lat minionych. Obóz hitlerowski przejściowy w Dobrzycy dla ziemian z powiatu krotoszyńskiego w 1939 roku, [w:] Notatki Dobrzyckie nr 36 (2008), s. 39–43.
7. Jerzy Lisowski, Wspomnienie z pobytu w obozie niemieckim, [w:] Notatki Dobrzyckie nr 48 (2014), s. 35–36.
8. Wojciech Goliński, Pałac i park w Dobrzycy miejscem internowania, [w:] Notatki Dobrzyckie nr 21 (2001), s. 27–30.
9. Władysława Malecha, ks. prałat Paweł Malecha, Rewizja dokonana przez Niemców w 1939 r. w pałacu w Dobrzycy, [w:] Notatki Dobrzyckie nr 48 (2014), s. 31–33.
10. R-111 Wilczyński Adam – Wspomnienia okupacyjne spisał Tadeusz Mikołajewski, Dobrzyca 2006.

JUBILEUSZ 120-LECIA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W DOBRZYCY

Bank Spółdzielczy w Dobrzycy to Bank z Polskim kapitałem i 120 – letnią tradycją. Pierwsze wzmianki o działalności Banku sięgają 1898 roku a za jego założycieli uznani są ksiądz Stanisław Niziński, właściciel dóbr dobrzyckich hrabia Józef Czarnecki oraz gospodarz z Klonowy Andrzej Morkowski. W 1906 na pół roku prezesem został ksiądz Henryk Zborowski co było bezpośrednim następstwem opuszczenia parafii dobrzyckiej przez poprzednika księdza Nizińskiego, który w tym czasie objął zarządzanie parafią w Buku. Kolejny Prezes ks. Stanisław Śniatała piastował swoją funkcję zdecydowanie dłużej bo aż do roku 1936 z przerwami wywołanymi przez I wojnę światową. W okresie tym przeniesiono siedzibę z dobrzyckiego probostwa do budynku przy ul. Koźmińskiej 14.

Kolejne lata nie były łatwe dla Banku. II wojna światowa doprowadziła do przerwy w działalności, budynek Banku przerobiono na pocztę, a nową siedzibą było pomieszczenie Gminnej Spółdzielni, aż w roku 1947 przeniesiono ją do Ratusza w Rynku.

Od tego momentu Bank działał pod nazwą „Bank Ludowy”. Funkcję prezes objął Wojciech Goliński a w 1949 roku Romuald Wilczyński. W roku 1950 Banku Ludowy w Dobrzycy przekształcono w Gminną Kasę Spółdzielczą, której kierownikiem został Stanisław Namysł i pełnił tę funkcję do czerwca 1978 roku. W tych czasach w roku 1956 Minister Finansów wydał rozporządzenie, które przywróciło Bankom prawo do przyjmowania wkładów na własny rachunek. Kasa Spółdzielcza przyjęła ostateczną nazwę 10 maja 1959 roku na walnym zgromadzeniu. Została ona zamieniona na Bank Spółdzielczy, pod którą działa do dnia dzisiejszego.

W dniu 28 lipca 1975 roku na posiedzeniu Rady Nadzorczej podjęto decyzję o zakupie działki przy ul. Nowej 2 pod budowę nowej siedziby. Niemniej jednak budowę nowej centrali rozpoczęto dopiero w lutym 1984 roku, 6 lat po objęciu przez Panią Kazimierę Maciejewską stanowiska Dyrektora Banku. Uroczyste oddanie do użytku nowego lokalu odbyło się 8 września 1986 roku. Zbiegło się to z obchodami 125 – lecia bankowości spółdzielczej w Polsce.

W latach 1987–1989 rewidenci dokonali pełnej lustracji banku i działalność ta została oceniona pozytywnie. Bardzo korzystnym zjawiskiem były działania banku zmierzające do powiększania funduszy własnych poprzez podwyższenie w 1989 roku jednostki udziału statutowego i wpisowego. Rok 1993 był przełomowym momentem dla rozwoju – w Banku uruchomiono system komputerowy

do obsługi głównej. Było to jedno z pierwszych wdrożeń kompleksowego rozwiązania informatycznego wśród Banków Spółdzielczych południowej wielkopolski.

Od 1994 roku po dziś dzień funkcję prezesa Zarządu Banku pełni Grażyna Palczewska. Ważną decyzją dla działalności banku było podpisanie w dniu 29 czerwca 1995 roku umowy o zrzeszeniu się z Gospodarczym Bankiem Wielkopolskim S.A. w Poznaniu. Obecnie bank ten pełni rolę banku zrzeszającego pod nazwą handlową SGB-Bank S.A. w Poznaniu. Bank Spółdzielczy w Dobrzycy z ponad 200 centralami banków spółdzielczych tworzy Spółdzielczą Grupę Bankową (SGB).

W trudnych dla banków spółdzielczych latach 90-tych podjęto jedno z najważniejszych kroków. W celu wzmocnienia pozycji w świeżo ugruntowanej gospodarce wolnorynkowej, gdzie banki z całej Polski borykały się poważnymi problemami podjęto uchwałę o połączeniu się z Bankiem Spółdzielczym w Rozdrażewie oraz Bankiem Spółdzielczym w Odolanowie. Obydwa te banki również mają piękną tradycję sięgającą kilku pokoleń, które zostały godnie uczczone podczas obchodów jubileuszy 100 lat swoich działalności, (Oddział w Odolanowie w czerwcu 2003 roku, Oddział w Rozdrażewie w lipcu 2007 roku). Połączenie działalności trzech banków przyniosło również nieuniknione zmiany w składzie Rady Nadzorczej Banku. Od roku 1999 członkami Rady byli przedstawiciele z terenów dobrzyckich jak również rozdrażewskich i odolanowskich.

Początek XXI wieku to dynamiczny rozwój banku. Odzwierciedleniem coraz lepszej kondycji ekonomicznej było dostosowanie wszystkich palcówek Banku do nowoczesnych standardów obsługi. Kompleksowo wyremontowano centralę w Dobrzycy, po czym gruntownej przemiany dokonano w Oddziale w Rozdrażewie i Odolanowie. W roku 2013 do tych standardów dołączyła placówka w Sośniach, której działalność została przeniesiona do nowo zakupionego budynku.

Rada Nadzorcza ze zrozumieniem odnosi się do sponsoringu różnych organizacji oraz imprez organizowanych na terenie działania banku. Uważamy, że środki te trafiają do naszych klientów i jest to dobra promocja Banku. Z naszej pomocy między innymi korzystają organizacje społeczne, strażacy, sportowcy, dzieci i młodzież.

Corocznie zgodnie ze Statutem Banku zwoływane jest Zebranie Przedstawicieli, które dokonuje oceny działalności banku oraz wytycza kierunki działania na rok następny.

Ważnym momentem w dziejach Banku było: Zebranie Przedstawicieli w 1996 roku na którym zapadła Uchwała o połączeniu się z Bankiem Spółdzielczym w Rozdrażewie oraz 17 maja 1999 roku Uchwała o połączeniu się z Bankiem Spółdzielczym w Odolanowie.

W latach 1989–2018 badane sprawozdania finansowe banku przez firmy audytorskie pozytywnie oceniały działalność banku.

Korzystnym zjawiskiem w omawianym okresie były działania banku zmierzające do powiększania funduszy własnych poprzez podejmowanie stosownych uchwał o podziale zysku.

Rada Nadzorcza.

W dniu 17 maja 1999 roku na Zebraniu Przedstawicieli członkowie banku (delegaci z terenu działania Centrali, Oddziału w Rozdrażewie i Oddziału w Odolanowie) dokonali wyboru Rady Nadzorczej w składzie:

Fabisiak Tadeusz Przewodniczący Rady Nadzorczej

Lis Roman Zastępca Przewodniczącego Rady Nadzorczej

Kusza Kazimierz Sekretarz

Maciejewski Zygmunt Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

oraz członkowie:

Kwapisz Szczepan

Grześkowiak Stanisław

Sztuder Michał

Pankowiak Andrzej

Koperniak Ryszard

Dolata Mieczysław

Włodarczyk Henryk

Forycki Jacek

Szczotka Jan

Gertig Zdzisław

Pawlak Wojciech

Dolata Marian

Obecnie Rada Nadzorcza wybrana na Zebraniu Przedstawicieli w dniu 28 kwietnia 2015 roku działa w 12 osobowym składzie:

Fabisiak Tadeusz Przewodniczący Rady Nadzorczej

Dolata Marian Zastępca Przewodniczącego Rady Nadzorczej

Głuch Tadeusz Sekretarz

oraz członkowie:

Dolata Mieczysław

Gertig Zdzisław

Koperniak Ryszard

Maciejewski Zygmunt

Pawlak Wojciech

Rzeszowski Roman

Szemendera Stanisław

Sztuder Michał

Włodarczyk Henryk

Rada Nadzorcza zgodnie z zapisami Statutu Banku corocznie przedstawia członkom banku sprawozdanie ze swej działalności za ostatni rok funkcjonowania na Zebraniach Grup Członkowskich.

Członkowie Rady Nadzorczej swój wybór traktują nie tylko za zaszczyt, ale także wielką odpowiedzialność i zaangażowanie w budowaniu silnego Banku.

ZARZĄD

W roku 1998 Zarząd Banku stanowili:

Palczewska Grażyna Prezes Zarządu

Przepierzyńska Krystyna Wiceprezes Zarządu

członkowie:

Wojciechowska Anna

Matyniak Anna

Szemendera Stanisław

Od dnia 07 października 2014 roku do dnia dzisiejszego Zarząd Banku działa w 3 osobowym składzie:

Palczewska Grażyna Prezes Zarządu

Frąszczak Małgorzata Wiceprezes Zarządu

Pluciński Adrian Wiceprezes Zarządu

Zarząd Banku w swej działalności kieruje się przede wszystkim być blisko klientów w pełni gotowy oferować obsługę finansową na najwyższym poziomie.

Do podstawowych celów działalności Zarządu jest systematyczne podnoszenie jakości świadczonych usług oraz zapewnienie kompleksowej obsługi finansowej.

Wprowadza do oferty produktowej nowe produkty kredytowe i depozytowe dostosowując je do potrzeb rynku lokalnego mając na uwadze ludzi młodych.

Zarząd dokłada wszelkich starań, aby klient, który raz skorzystał z usług pozostał z bankiem na zawsze „Zadowolony klient to lojalny klient”.

W roku 2019 obchodzono również 25-lecie sprawowania funkcji Prezesa Banku przez Panią Grażynę Palczewską.

Pani Grażyna Palczewska powołana została na Stanowisko Prezesa Zarządu, za zgodą KNF wydaną dnia 21 czerwca 1994 roku, a więc równe 25 lat temu.

Na moment objęcia stanowiska Prezesa, Bank Spółdzielczy w Dobrzycy nie posiadał żadnych oddziałów. Wiele osób doskonale to pamięta, pamięta czas i okoliczności tego powołania. Był to czas trudny dla banków spółdzielczych, okres transformacji, który przetrwały tylko najsilniejsze banki – banki, których siła tkwiła m.in. w solidnym zarządzaniu. Tak też było w przypadku naszego Banku.

Już w pierwszych latach po objęciu stanowiska Pani Prezes:

1. Doprowadziła do podpisania umowy o zrzeszeniu się z Gospodarczym Bankiem Wielkopolski w Poznaniu, obecnie występującym pod nazwą handlową SGB-Bank S.A. w Poznaniu.
2. poprowadziła Bank do połączenia z dwoma innymi bankami spółdzielczymi – jak wiemy najpierw z Bankiem Spółdzielczym w Rozdrażewie a potem

w Odolanowie. Był to trud zintegrowania nie tylko bilansów, systemów operacyjnych ale również bardzo ważnej – kadry pracowniczej.

Następne lata zarządzania Bankiem to kolejne wyzwania – to czas wielu zmian przepisów zewnętrznych i konieczności ich implementowania do regulacji wewnętrznych a co za tym idzie – rozwój technologii informatycznych; to wyzwanie, które wymaga od Prezesa Banku właściwych decyzji przede wszystkim w ludzi, którzy potrafią pod odpowiednim kierownictwem, sprostać tym wyzwaniom.

Otoczenie regulacyjne jest ważne i musi być spełnione. Jednak nie może ograniczać działalności Banku. I tu należy stwierdzić, że bardzo dobrze spełniła się maksyma Pani Prezes – „trzeba patrzeć skąd chleb idzie” i „nie ma sprawy – załatwimy”. W związku z tym, niejednokrotnie produkty kredytowe tworzone były pod konkretnego klienta, rozwiązania dopasowywane do konkretnych potrzeb rozpatrywanej sprawy. Ta elastyczność przyczyniła się do bardzo dobrej opinii o Banku w terenie co przyciągało i nadal przyciąga klientów spoza gmin, na których Bank ma swoje oddziały, którzy w ten sposób oddziałują na wzrost wielkości Banku.

Okres tych 25 lat to bardzo intensywny rozwój działalności handlowej, a przede wszystkim kredytowej, która dała Bankowi wzrost kapitałów własnych zapewniających bezpieczeństwo działania. Udało się to zbudować dzięki charyzmie i zdeterminowanym działaniom.

O działalności podstawowej i udziale Pani Prezes można by mówić wiele, myślę jednak, że choć trochę uwagi należałoby poświęcić innym działaniom, którym pani Prezes zawsze przywiązywała bardzo dużo uwagi, działaniom które są jednym z elementów bardzo dobrej marki Banku Spółdzielczego w Dobrzycy, a mianowicie:

1. Działalność społeczno-kulturalna czego dowodem są liczne podziękowania społeczności lokalnej za udział i wsparcia finansowe,
2. Udział w konkursach – jak np. „Bank aktywny w obszarze rozliczeń dewizowych i przekazów Wester Union SGB”, II miejsce w konkursie „Dynamika w zakresie zleceń zagranicznych wychodzących”, kilkakrotnie zajmowane miejsca w pierwszej trójce w zakresie ilości i wielkości udzielanych kredytów w konsorcjum z SGB,
3. Wkład w rozwój SGB – poprzez przede wszystkim zasiadanie w radzie nadzorczej tego banku przez okres jednej kadencji,
4. Własne podwórko – na którym za sprawą Pani Prezes, nie mają prawa rosnąć chwasty, w pomieszczeniach musi być lśniąco, pracownicy muszą być wizerunkiem Banku, profesjonalnie obsługiwać klienta; z kolei inwe-

stycje w środki trwale robione są bez zbędnej zwłoki tak aby było czysto, nowoczesnie, funkcjonalnie a przede wszystkim przyjaźnie dla klienta, który w Banku ma najwyższe miejsce.

5. Można powiedzieć, że Pani Prezes jest wszędzie, zna wszystkie bolączki Banku, a i jego potencjał i w tym kierunku nadaje ton jego rozwojowi; zna pracowników i uwzględnia ich potrzeby i w adekwatny sposób docenia ich zaangażowanie w rozwój Banku.

Potwierdzeniem dobrze sprawowanej roli Prezesa Banku są niewątpliwie nagrody i wyróżnienia, na które składają się m.in.:

1. W roku 2014: Krajowy Ranking „Wyróżniające się banki Spółdzielcze” – i zdobyte III miejsce w kategorii „Najaktywniejsze Banki o sumie bilansowej od 100.000 do poniżej 200.000 mln zł.; nagrodę odebrała Pani Prezes na uroczystej gali VII Forum Technologii Bankowości Spółdzielczej w Warszawie.
2. W roku 2015 – Krajowy ranking „Najefektywniejsze banki” Uroczysta gala VIII Forum Technologii Bankowości Spółdzielczej w Warszawie, na której na ręce Pani Prezes przekazano Statuetkę za zajęcie III miejsca (w kategorii sumy bilansowej od 200–500 mln zł)
3. W roku 2016 – nagroda „Orzeł Agrobiznesu” w 56 edycji z udziałem Europośła Pana Jarosława Kalinowskiego

Na koniec wskazać trzeba jeszcze jedno oblicze Pani Prezes – organizator w każdym wymiarze, a w szczególności spotkania integracyjne z pracownikami, wycieczki z udziałem klientów Banku, jubileusze Banku w Dobrzycy ale i Oddziałów, z których każdy ma swoją datę powstania, spotkania i wspólne przedsięwzięcia z klientami jak np. „Polagra 2016 – Premiery” wyjazd z klientami z sektora rolniczego.

Nie sposób wymienić wszystkiego co z podziwem niejednokrotnie obserwowaliśmy czy uczestniczyliśmy w związku z inicjatywą Pani Prezes, jako Rada Nadzorcza, Zarząd i kadra pracownicza. Patrząc w przyszłość – jeszcze wiele wyzwań jest już przez Panią Prezes wytyczonych – jak choćby wdrożenie nowego systemu operacyjnego Def3000

Bardzo wysoko oceniamy te 25 lat przewodniczenia bankowi przez Panią Grażynę Palczewską. Za to wszystko dziękujemy, gratulujemy szczerze dokonani i osiągnięć i życzymy kolejnych lat takiego przewodnictwa – jeśli nie 25 lat to może choć 20. Bo przecież znane są w zrzeszeniu SGB historie prezesów, którzy w wieku 84 lat zaczynają przebąkiwać, że „może odeszliby już na emeryturę”.

110-LECIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KARMIŃCU

Jednostka OSP Karminiec została utworzona w 1909 roku. Jej założycielami byli mieszkańcy wsi Karminiec i Karminiek: Józef Zydorek, Tomasz Półrolniczak, Michał Matuszak, którzy stanowili pierwszy zarząd jednostki. Jednostka liczyła w tym czasie 11 członków. W okresie I i II wojny światowej działalność OSP była ograniczona. W okresie okupacji nadzór nad jednostką objął okupant. Działalność OSP została wznowiona w 1945 roku. Pierwszym powojennym prezesem był Stanisław Zdunek. W skład zarządu wchodził: Stanisław Nowicki, Władysław Szulczyński, Franciszek Keller, Stanisław Półrolniczak, Michał Szymanik, Stanisław Blandzi. Jednostka liczyła wówczas 39 członków.

W 1959 roku mieszkańcy wsi i członkowie straży pomimo zakazu władz z własnych środków wybudowali remizę. Szczególną zasługę w tym czasie miał ówczesny prezes Franciszek Keller, który własnym majątkiem dokonał zastawu pod tę budowlę. Ksiądz Józef Szczepaniak uroczystie poświęcił zarówno budowlę jak i wóz strażacki. Od tego momentu sprzęt znalazł się w nowo wybudowanej remizie.



W roku 1960 po śmierci Franciszka Kellera zmieniono skład zarządu, a nowym prezesem został Michał Srokowski. W 1965 roku została zainstalowana syrena alarmowa. Jednostka brała czynny udział nie tylko w gaszeniu pożarów, ale także w odśnieżaniu, pompowaniu zalanych piwnic i usuwaniu zwalonych drzew.

W 1970 roku następuje zmiana prezesa. Na to stanowisko zostaje wybrany Czesław Karliński, a w roku 1978 jednostka otrzymuje samochód marki „Żuk”.

W 1984 roku jednostka OSP Karminiec po licznych staraniach zarządu, członków, ze środków zebranych od mieszkańców wsi oraz sponsorów zakupiła sztandar, który poświęcił proboszcz parafii Karmin ks. Józef Szczepaniak.

W 1999 roku następuje czas generalnego remontu remizy dzięki wsparciu gminy oraz strażaków ochotników pracujących w czynnie społecznym.

Nasza jednostka przez te wszystkie lata została wyposażona w motopompy, mundury bojowe, węże, sprzęt gaśniczy, sprzęt ratunkowy. Jednostka nasza z dobrym powodzeniem bierze udział w zawodach nie tylko na terenie gminy ale i powiatu. W 2008 roku brała udział w wojewódzkich zawodach Sportowo-Pożarniczych w Kleczewie. Wraz z powstaniem sekcji młodzieżowej w szeregi tutejszej jednostki OSP wszedł młody duch.

W roku 2011 następuje zmiana składu zarządu. Prezesem zostaje Marek Forycki, naczelnikiem Radosław Szymczak, skarbnikiem Marek Matuszak, sekretarzem Damian Szymanik, a gospodarzem Łukasz Szymanik.



W roku 2015 do naszej jednostki w miejsce wysłużonego Żuka trafia fabrycznie nowy samochód Ford Transit, którego poświęcenia dokonuje proboszcz parafii Karmin ks. kanonik Stanisław Druciarek.

W 2016 roku następuje zmiana zarządu który od tego roku pracuje w następującym składzie: Prezes Marek Forycki, naczelnik Grzegorz Półrolniczak, skarbnik Marek Matuszak, sekretarz Damian Szymanik, gospodarz Łukasz Forycki.

W roku 2019 ze środków własnych zakupiono nowy sztandar dla naszej jednostki. W tym roku także przeprowadzono remont naszej remizy w wyniku którego część pomieszczenia socjalnego przeznaczono na toaletę oraz kuchenkę.



Przez okres 110-letniej historii bez względu na obowiązujące trendy polityczne tutejsza jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej potrafiła zachować neutralność angażując się przede wszystkim w niesienie pomocy innym. Oznacza to, że współcześni następcy tych, którzy w 1909 roku powołali OSP do życia pozostali w pełni wierni zasadzie: „Bogu na chwałę, bliźniemu na ratunek”.

W OCZEKIWANIU NA ORGANY

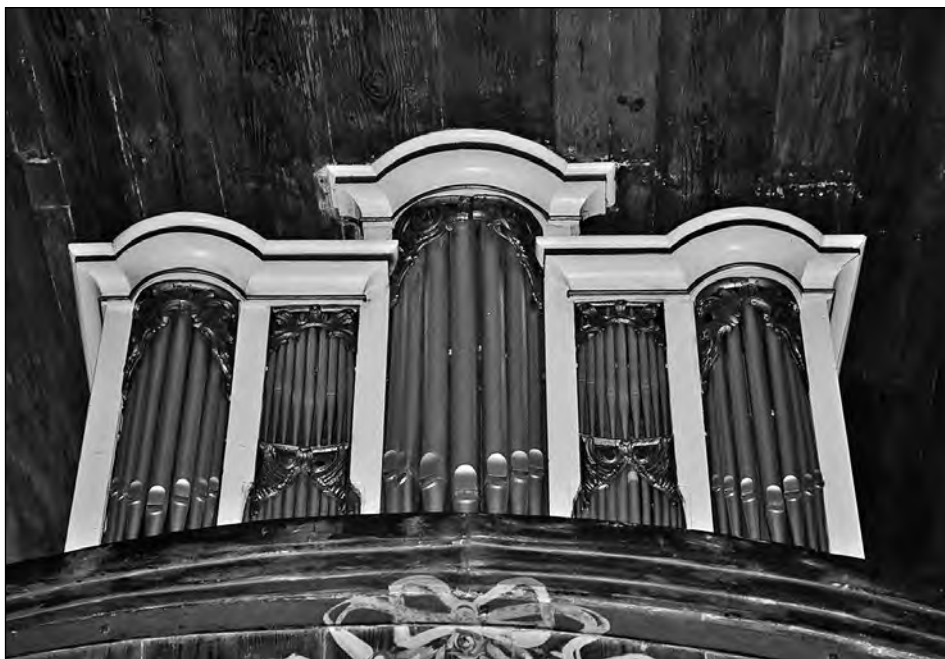
W ubiegłym roku konserwacji i restauracji poddano organy kościoła w Sośnicy. Jest to proces czasochłonny, zatem najpierw do kościoła powrócił w tym roku całkowicie odnowiony

i zmieniony prospekt organowy.

Polichromia prospektu pochodzi prawdopodobnie z tego samego okresu, co kościół. Raczej mało prawdopodobne jest aby przeniesiono go ze starego zniszczonego kościoła.

Sam prospekt ma detale snycerskie (kotary pół piszczalkowych) z rokokową ornamentyką. Taką ornamentykę można datować na 3 ćw. XVIII wieku lub 4 ćw. tegoż wieku, gdyż skostniałe formy rokokowe trwały jeszcze długo w Południowej Wielkopolsce. Analiza elementów prospektu daje podstawy do stwierdzenia, że prospekt powstał zaraz po budowie kościoła w roku 1745. Dla przypomnienia poświęcenie kościoła nastąpiło

10 czerwca 1745 roku. Dokonał tego ks. Ludwik Pełka ówczesny prezbiter pleszewski, późniejszy kanonik Chocza i Poznania.



Prospekt jest trójwieżyczkowy o formach architektonicznych. Jego podstawa wydzielona jest profilowanym gzymsem i rozczłonkowana pięcioma prostokątnymi płycinami. Wykonany został z drewna sosnowego. Pola piszczalkowe dekorowane są dwudzielnymi, rzeźbionymi kotarami. Materiałem dekoracji rzeźbiarskiej ornamentalnej jest drewno lipowe.

Celem działań konserwatorskich było powstrzymanie procesów destrukcji i likwidację jej skutków oraz przywrócenie walorów estetycznych z uwzględnieniem wartości artystycznych i historycznych. Prace konserwatorskie polegały na pełnej konserwacji i restauracji wszystkich elementów: konstrukcji, ornamentalnej dekoracji rzeźbiarskiej i kolorystyki. W trakcie wykonywania prac odkryto pięć warstw kolorystyki. Przemalowania miały miejsce w XVIII, XIX i XX wieku. Zdecydowano o zachowaniu najstarszej polichromii barwnej w ciemnym kolorze błękitno-zielonym (indygo). Polichromia ta zachowała się niemal na całej strukturze prospektu. Na elementach połączonych złączenia nie zachowały się.

Profile gzymsu to imitacja marmuru z pozłoceniami. Złocenia występują także na elementach dekoracji rzeźbiarskiej. Pozłocenia te zrekonstruowano złotem płatkowym. Elementy dekoracyjne zostały aplikowane do podłoża.

Odwrocie prospektu obrobiono ręcznym dłutem. Każdą płaszczyznę pola w elementach architektonicznych wykonano z desek o szerokości 30 do 50 cm i przeciętej grubości 3 cm.



W centralnej dolnej części prospektu pojawił się herb. Kształt tarczy herbowej, obramienie i wieńcząca go korona mają cechy barokowe. W polu tarczy nie ma godła herbowego. Czytelne są trzy litery : „C,G,D”umieszczone w dwóch wierszach. Litera „D” stylizowana jest na szwabachę (pismo gotyckie). Litery mogą wskazywać na inicjały kolejnych właścicieli Sośnicy (Chełmski, Chłapowski, Chełkowski), którzy byli zarazem kolatorami kościoła. W tym względzie nie ma jednak rozstrzygnięcia. „Herb” z inicjałami może odnosić się do fundatora prospektu, który nie był kolatorem parafii, a nawet w niej nie mieszkał i herbu nie posiadał. Dla upamiętnienia fundatora „skomponowano” herb z inicjałami w godle, które go identyfikowały.



Odrestaurowany prospekt zrobił wrażenie ze względu na zupełnie inną nieznaną parafianom kolorystykę. Prezentuje się wspaniale i „czeka” cierpliwie na powrót tego , co najważniejsze: na wyremontowane organy. Mamy nadzieję, że wkrótce organy zabrzmia uroczyście w naszym pięknym kościele parafialnym w Sośnicy.

XVII EDYCJA REGIONALNEGO KONKURSU WIEDZY W DOBRZYCKIEJ BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ

Kiedy w 1993 roku profesor Leszek Kołakowski został honorowym obywatelem Radomia, swojego miasta rodzinnego, tak mówił o małej ojczyźnie: *„To miasto, czy wieś w której się urodziliśmy, to środek świata. To przestrzeń niewielka, w której się obracamy – nasze domy, ulice, cmentarze, kościoły, to przestrzeń niewielka wielkim wysiłkiem ludzkim zabudowana, przez wojny niszczona i odbudowywana, to centrum świata”*. I właśnie historię tej niewielkiej, dobrzyckiej przestrzeni, zgłębiali uczestnicy XVII już edycji gminnego turnieju wiedzy z cyklu „Ziemia Dobrzycka Moja Mała Ojczyzna”, który odbył się 22 maja w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dobrzycy. Tegoroczny konkurs przebiegał pod hasłem „Żołnierze Wyklęci Ziemi Dobrzyckiej” i został przygotowany tradycyjnie już we współpracy z Towarzystwem Miłośników Ziemi Dobrzyckiej. Ponieważ liczba uczestników była limitowana, w przygotowanym dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy konkursie rywalizowali ze sobą zwycięzcy eliminacji szkolnych z Dobrzycy, Galewa, Karmina i Lutyni. Uczestnicy odpowiadali pisemnie na 20 pytań przygotowanych w formie testu, w którym musieli wykazać się znajomością materiałów zamieszczonych w zestawieniu bibliograficznym. Padły między innymi pytania o to kiedy i jakie akcje na terenie gminy Dobrzyca przeprowadził oddział Błyska, kiedy powstała grupa partyzancka pod nazwą „Oddział Spirytusa”, kiedy i jaki sąd uznał wyrok wydany na Jana Kępińskiego za nieważny, kiedy powołano Wielkopolską Samodzielną Grupę ochotniczą „Warta”. Ta edycja konkursu była wyjątkowa. Nigdy jeszcze tak wiele osób nie zbliżyło się do maksymalnej ilości punktów przewidzianych za prawidłowe odpowiedzi.

Zwycięzcami zostali :

I Kamil Prusak SP w Dobrzycy

II Michalina Wojciechowska SP w Lutyni

III Stanisław Marszałek SP w Dobrzycy

Dyplomy i nagrody laureatom oraz uczestnikom wręczał prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyckiej pan Kazimierz Balcer oraz dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Dobrzycy, pan Wojciech Maniak.

Fundatorem nagród było Towarzystwo Miłośników Ziemi Dobrzyckiej, Gminna Biblioteka Publiczna, Muzeum Ziemiaństwa oraz pani Danuta Wojciegowska, autorka książki „Ofiary I wojny światowej 1914–1918 z parafii Dobrzyca”, która przekazała po egzemplarzu swojej książki każdemu z uczestników konkursu.



KONKURS FOTOGRAFICZNY

28.05.2018 w przedszkolu im. Kubusia Puchatka w Dobrzycy nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego zorganizowanego przez Iwonę Kaźmierczak. Tematem tegorocznego konkursu było „Drogi polne, środowisko naturalne w naszej miejscowości”. Choć temat był bardzo prosty, rodzice razem z dziećmi wykazali się pomysłowością, np. na jednym zdjęciu był ukazany mniszek lekarski w fazie kwitnienia, a na kolejnym w fazie dmuchawców. Pole i łąki były głównym tłem zdjęć.

W trakcie spotkania dzieci miały do wykonania kilka zadań. Na mapie gminy Dobrzyca odczytywali legendę i poznawali jakie zabytki i obiekty znajdują się w danej miejscowości. Układały też puzzle zdjęć roślin rosnących na łąkach: rumianki, maki, stokrotki i chabry.

Prace oceniał Pan Kazimierz Balcer – Prezes TMZD. Uznał, że wszystkie zdjęcia są bardzo ciekawe, dlatego wszystkie dzieci zostały nagrodzone dyplomami, grami rodzinnymi oraz butonami z napisem „Miłośnik Ziemi Dobrzyckiej”. Dyplomy rozdawała wicedyrektor Justyna Chinyre.

Dzieci biorące udział w konkursie: Franciszek Furmann, Mikołaj Gorazdowski, Ksawery Kaźmierczak, Lena Kowalczykiewicz, Borys Małgowski, Antonina Orlicka, Lena Orlicka, Wiktor Pawlaczyk,



Michalina Raś, Dominika Sander, Julia Szymczak, Lena Szymkowiak i Michał Walaszczyk



WYCIECZKA TMZD DO WAŁBRZYCHA

Rankiem, 22 września 2018 roku, członkowie i sympatycy TMZD udali się w kierunku Dolnego Śląska. Celem jesiennej eskapady był Wałbrzych. Jazda przebiegała sprawnie i bez utrudnień, tak więc kilka minut po godzinie dziesiątej byliśmy na miejscu.

Wałbrzych leży w południowo – zachodniej części naszego kraju, w województwie dolnośląskim, nad rzeką Pełcznicą. Zajmuje część Pogórza Zachodnio-sudeckiego i Sudetów Środkowych w paśmie Gór Wałbrzyskich. Jako miejscowość istniał już w 1191 roku za czasów księcia śląskiego Bolesława Wysokiego. Pierwsza wiarygodna informacja o Wałbrzychu datuje się na 1305 rok, kiedy to sporządzony został – zachowany do dziś – dokument określający wysokość świadczeń parafii śląskich na rzecz biskupstwa wrocławskiego, wśród których wymieniony został również Wałbrzych. Prawa miejskie uzyskał Wałbrzych w latach 1400–1426. Obecnie jest miastem na prawach powiatu – siedzibą powiatu wałbrzyskiego. W latach 1975–1998 był miastem wojewódzkim dla istniejącego w tym okresie województwa wałbrzyskiego.

Najpierw zwiedziliśmy Muzeum Porcelany w Wałbrzychu. Muzeum zostało założone w 1908 roku, z inicjatywy członków Towarzystwa Starożytności Ziemi Wałbrzyskiej. Mieściło się wówczas w nieistniejącym już budynku przy obecnej ulicy Rycerskiej i nosiło nazwę Muzeum Starożytności Ziemi Wałbrzyskiej. Od 1926 roku siedzibą muzeum jest pałac Albertich – bogatej kupieckiej rodziny, do której w przeszłości pałac ten należał – i zmieniło nazwę na Muzeum Regionalne w Wałbrzychu, a opiekę nad nim objął ówczesny Zarząd Miejski.

Po II wojnie światowej kustoszem i kierownikiem muzeum został Marek Sagan. To właśnie jego działania doprowadziły do uporządkowania zbiorów muzealnych i przygotowania ich do ponownej ekspozycji. Uroczyste otwarcie muzeum dla publiczności nastąpiło w 1947 roku. W 1949 roku muzeum zostało upaństwowione i otrzymało nazwę Muzeum Regionalne w Wałbrzychu, W 1975 roku wałbrzyskie muzeum regionalne zostało podniesione do rangi Muzeum Okręgowego, obejmując swym zakresem merytorycznym cały obszar nowo utworzonego województwa wałbrzyskiego. W 2002 roku, decyzją ministra kultury, muzeum w Wałbrzychu wpisane zostało do Państwowego Rejestru Muzeów. W 2015 roku, po remoncie swojej siedziby i nowej aranżacji sal wystawienniczych, zostało przekształcone w Muzeum Porcelany. Ekspozuje głównie, liczącą ponad 10 000 obiektów, kolekcję porcelany śląskiej (również pochodzą-



Jedna z sal Muzeum Ceramiki, fot. Sz. Balcer.

cej z fabryk wałbrzyskich) oraz historycznej porcelany w manufaktur i fabryk europejskich (m.in. z Niemiec, Austrii, Czech, Rosji, Danii, Francji, Holandii i Anglii). Część pomieszczeń została zaaranżowana w stylu dawnej mieszczańskiej rezydencji z wykorzystaniem własnych zbiorów, głównie malarstwa, mebli oraz rzemiosła artystycznego. W muzeum prezentowana jest także kolekcja polskiego malarstwa współczesnego (z dziełami takich artystów, jak Jerzy Duda-Gracz, Zdzisław Beksiński, Jerzy Nowosielski, Franciszek Starowieyski) oraz kolekcja ceramiki polskiej z lat 50-tych i 60-tych XX wieku.

Dalej udaliśmy się do Kolegiaty pw. św. Aniołów Stróżów. Po drodze mijaliśmy Kościół pw. NMP Bolesnej; jedynie przez kratę mogliśmy zajrzeć do środka. Jest to najstarsza świątynia w mieście. Pierwotnie stał tu drewniany kościół. Wg legendy, w puszczy na wzgórzu, w miejscu, z którego wypływało cudowne źródółko mające moc uzdrawiania oczu, postawił go bardzo pobożny rycerz w podziękowaniu za uratowanie życia. W ołtarzu głównym znajduje się figura Matki Bożej Bolesnej, datowana na XII-XIII wiek. Kościół ten, z cudowną wodą i figurką Matki Bożej Bolesnej, stał się bardzo znanym miejscem uzdrowień, do którego pielgrzymowały liczne rzesze wiernych. W XIX wieku cudowne źródółko wyschło. W latach 1714–1718 wybudowany został kościół murowany, który można oglądać dziś. Do teraz odbywają się pielgrzymki do kościoła, a pielgrzymi stoją przed figurą Matki Bożej Bolesnej, prosząc ją o pomoc i dziękując za łaski.



Wnętrze kolegiaty, fot. S. Giera.

Godnymi uwagi są tutejsze organy, nieczynne przez długi czas – począwszy od okresu międzywojennego aż do 2010 roku. Obecnie są wyremontowane. Stół gry wbudowany jest w tylną część instrumentu w ten sposób, że grający siedzi przodem do ołtarza.

Po przejściu przez rynek miasta, dotarliśmy do Kolegiaty pw. Świętych Aniołów Stróżów. Kościół wybudowany został w latach 1899–1904, w miejsce starego kościoła z XV wieku. Ceglany kościół powstał na rzucie krzyża łacińskiego. Autorem projektu był Alexis Langer, niemiecki architekt z Wrocławia. Bryła świątyni pokryta jest dwuspadowym dachem. Nad wejściem głównym usytuowana jest wieża, na skrzyżowaniu korpusu z transeptem – sygnaturka. Wokół kościoła znajdują się przypory, a w ok. 12-metrowej wysokości oknach widnieją witraże. Od wschodu budowla zamknięta jest trójbocznym prezbiterium. Wszystkie elewacje wieńczy gzyms ze złożonymi liśćmi we fryzie. W elewację południową wtórnie wmurowano epitafia z XVI, XVII i XVIII wieku. Trzynawowe halowe wnętrze nakryte jest sklepieniem sieciowym, wspartym na wielobocznych, ceglanych filarach.

Po wyjściu z kolegiaty udaliśmy się do autokaru, którym przejechaliśmy do palmiarni, znajdującej się niemal na drugim końcu miasta.

Palmiarnia powstała w latach 1911–1913 z inicjatywy Księcia Jana Henryka XV von Pless. Jest jednym z najstarszych tego typu obiektem w Polsce. Książę budował palmiarnię dla swej małżonki, Marii Teresy Cornwallis – West, zwanej Daisy, która była miłośniczką pięknych kwiatów i oryginalnych roślin.

Na powierzchni 1900 metrów kwadratowych, oprócz palmiarni, wzniesiono również cieplarnie, ogrody utrzymane w stylu japońskim, rosarium, ogród owocowo – warzywny i obszar pod uprawę krzewów. Zaraz po zakończeniu prac budowlanych do wałbrzyskiej Palmiarni sprawdzono ok. 80 gatunków nowych roślin. Główną część obiektu stanowił 15-metrowej wysokości budynek, do budowy którego użyto metal i szkło. We wnętrzu zasadzono palmy dakty-



Wnętrza palmiarni, fot. S. Giera.

lowe. Całość została otoczona jednokondygnacyjnymi oranżeriami. Na dachu palmiarni utworzono niewielką galerijkę widokową, z której można było podziwiać urokliwą panoramę okolicy. Ściany palmiarni od wewnątrz pokrywa tuf wulkaniczny z Etny. Książę sprowadził z Sycylii siedem wagonów kolejowych, wypełnionych zastygłą lawą z wulkanu Etna. Duże kawały tufu wulkanicznego budowniczy rozbijali na mniejsze i tworzyli z nich groty, wodospady oraz ściany z kieszeniami dla roślin. Było to niezwykle rozwiązanie, mające jednocześnie wpływ na astronomiczne koszty budowy palmiarni, wynoszące 7 milionów ówczesnych marek w złocie.

Obecnie w wałbrzyskiej palmiarni rośnie ponad 250 gatunków roślin, które reprezentują florę różnych stref klimatycznych i różnych kontynentów. Warto zobaczyć m.in. bambusy, fikusy i krzewy z Azji; eukaliptusy, świerki i sosny z Australii; byliny z Afryki; kaktusy i agawy z Ameryki Środkowej czy rośliny cytrusowe z basenu Morza Śródziemnego. Dla miłośników Dalekiego Wschodu prawdziwą gratką jest jedyna w Polsce stała wystawa bonsai. To właśnie w palmiarni prezentowane są niezwykle okazy tych miniaturowych drzewek, które były wielokrotnie nagradzane w kraju i za granicą. W ekspozycji najstarszym bonsai jest aż 200-letni jałowiec, a dzięki prezentacji drzewek w jednym miejscu możemy zobaczyć przemijanie czterech pór roku w miniaturowej formie, adekwatnej do warunków panujących na zewnątrz. W 1963 roku zmodernizowano budynek, wymieniono ogrzewanie i oszklenie. W 1978 roku wydłużono szlak turystyczny do 500 m i wymieniono część konstrukcji.

Od lipca 1994 roku do września 2012 roku właścicielem palmiarni była Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. We wrześniu 2012 roku palmiarnię kupiła gmina Wałbrzych, która do dziś jest jej właścicielem. Administratorem palmiarni jest gminna spółka Zamek Książ.

Na zakończenie wycieczki zwiedziliśmy Zamek Książ.

Pierwsza pisemna wzmianka o dzisiejszym Zamku Książ pochodzi z lat 1288–1292. W tym okresie trwała budowa jednego z wielu zamków obronnych księcia świdnicko – jaworskiego Bolka I Surowego. Zamek miał ważne znaczenie strategiczne i uważany był za „klucz do Śląska”. Zwany na początku „Książęcą Górą”, wyróżniał się spośród innych tego rodzaju budowli nie tylko dogodnym położeniem pod względem wojennym, ale i malowniczą lokalizacją w sercu lasów. Bolko I nadał też sobie tytuł „pana na Książu”, który zachowali jego następcy. Od początków XVI wieku właścicielami zamku wraz z rozległymi majątkami stała się rodzina Hochbergów. W okresie wojny trzydziestoletniej Zamek Książ ulegał kilkakrotnie częściowemu zniszczeniu i splądrowaniu. Zniszczone umocnienia przekształcono w 1648 roku na tarasy ogrodowe w stylu francuskim. W latach 1705–1732 zamek został przebudowany w stylu barokowym.

W XIX i XX wieku w zamku gościło wiele sław, wśród nich Izabela Czartoryska, Zygmunt Krasiński, Car Mikołaj I Romanow, Winston Churchill i wielu innych. W latach 1909–1923 Jan Henryk XV Hochberg książę von Pless dokonał kolejnej przebudowy. Dobudował m.in. nowe skrzydło i zmodernizował tarasy z fontannami. Ostatnią z rodziny Hochbergów na zamku była Maria Teresa Oliwia Hochberg von Pless, zmuszona w 1940 do opuszczenia Książa. Od lat 20. XX wieku, ze względu na problemy rodzinne i finansowe Hochbergów, Książ powoli podupadał.

W 1941 roku władze III Rzeszy przejęły zamek, a Organizacja Todt przystąpiła do przekształcania zamku w jedną z kwater Adolfa Hitlera. Podczas przebudowy zniszczono większość zabytkowego wystroju wnętrza. Przed głównym portalem wydrążono szyb windy o głębokości 40 metrów, a pod zamkiem tunele i podziemny schron (podziemia są udostępnione dla turystów od 1 kwietnia 2016 r.). W tym czasie w zamku przechowywana była część zbiorów Berlińskiej Biblioteki Państwowej. Według niektórych badaczy była to mistyfikacja – w rzeczywistości pod obiektem powstał podziemny kompleks, mający służyć jako fabryka sprzętu wojskowego, depozyt cennych przedmiotów oraz tajnych dokumentów, a także, podobnie jak cała okolica, miejsce badań nad bronią atomową. W latach 1944–1945 w Zamku Książ znajdowała się filia niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross – Rosen.

Po drugiej wojnie światowej Książ znalazł się w granicach Polski. Zamek został zdewastowany i splądrowany przez stacjonujące w nim po przejściu frontu wojska radzieckie. W latach 1956–1962 niszczący Książ został zabezpieczony, a w 1974 r. rozpoczęto prace renowacyjne. Od 1971 r. w podziemiach znajduje się Dolnośląskie Obserwatorium Geofizyczne, podlegające Instytutowi Geofizyki Polskiej Akademii Nauk. Do 1973 roku Zamek Książ znajdował się na terenie wsi o tej samej nazwie, ostatecznie włączonej w granice miasta Wałbrzycha.

16 października 2018 roku, w tunelach drążonych podczas II wojny światowej, została otwarta „Podziemna Trasa Turystyczna”.

W roku 2018 zamek znalazł się na liście „7 cudów Polski” na 100-lecie Niepodległości Polski.

W marcu 2019 roku, w czasie prac remontowych w Sali Krzywej, pod lamperiami odkryto polichromie, zamalowane w latach II wojny światowej.

Zamek Książ wraz z wnętrzami jest udostępniony do zwiedzania. W kompleksie znajdują się także część gastronomiczna i hotel. W pomieszczeniach stażennych mieści się Stado Ogierów Książ.

Ponieważ był to ostatni punkt programu naszej wycieczki, udaliśmy się w drogę powrotną do Dobrzycy.

NOWY WIKARIUSZ W PARAFII PW. ŚW. TEKLI W DOBRZYCY

Biskup kaliski Edward Janiak swoim Dekretem mianował z dniem 2 lipca 2018 roku wikariuszem parafii dobrzyckiej ks. Marcina Humeniuka, dotychczasowego wikariusza parafii pw. NMP Wniebowziętej w Ostrzeszowie.

Kilka informacji o ks. Marcinie: urodził się w 1989 roku w Oleśnicy, jego rodzinna parafia to parafia pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Twardogórze. „Moją ulubioną modlitwą jest Różaniec. Towarzyszy mi on w chwilach radosnych i smutnych. Jest bardzo prostą i głęboką modlitwą za razem. – mówi ksiądz Marcin Myślę, że każdy ksiądz musi być poniekąd „specjalistą od wszystkiego”, chociaż nie jest to łatwe. Jednak warto być specjalistą na pewnych płaszczyznach. Osobiście dobrze czuję się w tradycyjnym duszpasterstwie, zwłaszcza z ministrantami i osobami starszymi.” Ksiądz Wikariusz bardzo szybko dał się poznać jako znakomity kaznodzieja, głosząc ciekawe kazania i homilie. Swoją osobowością, poczuciem humoru zjednał sobie szybko zarówno tych najmłodszych parafian jak i tych dorosłych. Autokary z pielgrzymującymi parafianami (a pielgrzymek jest coraz więcej) są zawsze wypełnione a pielgrzymi wracają wymodleni i roześmiani.

Parafianie życzą księdzu Marcinowi błogosławieństwa Bożego i mocy Ducha Świętego na każdy dzień posługi w naszym Kościele, aby nigdy nie zabrakło księdzu wytrwałości i odwagi w budowaniu Kościoła. Zapewniamy, że nie zabraknie nam życzliwości i solidarnego wsparcia we wszystkich wspólnych troskach i poczynaniach, dla dobra naszej wspólnoty parafialnej.



Maria Ciesielczyk

JUBILEUSZ SETNYCH URODZIN W SOŚNICY

W dniu 29 marca wspaniałe urodziny obchodziła pani Helena Ryszewska. Skończyła 100 lat i jest najstarszą parafianką Sośnicy, a także najstarszą mieszkanką gminy. W tym uroczystym dniu dostojną Jubilatkę odwiedzili goście. Wśród nich byli: Burmistrz Dobrzycy Jarosław Pietrzak, Przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Dobrzyca Witalis Półrolniczak, Proboszcz Parafii Sośnica ks. Marek Piekarski oraz przedstawiciele mieszkańców wsi: Maria Ciesielczyk – radna gminy, Bożena Budnik- Kaczor – Przewodnicząca KGW w Sośnicy oraz Magdalena Mikołajewicz – sołtyska wsi.



Szanowna Jubilatka otrzymała wiele wspaniałych życzeń, gratulacji oraz upominki. Wśród życzeń powtarzały się te najważniejsze: zdrowia, pogody ducha i długich jeszcze lat życia. Burmistrz złożył życzenia w imieniu własnym i Rady Miejskiej Gminy Dobrzyca zaś Witalis Półrolniczak odczytał list z życzeniami i gratulacjami od Premiera RP, Mateusza Morawieckiego. Ksiądz Proboszcz wręczył Jubilatce różaniec z wizerunkiem św. Józefa Kaliskiego, który był подарunkiem od Biskupa Kaliskiego Edwarda Janiaka.

Przy wspólnym posiłku w rodzinnym domu był czas na wspomnienia i towarzyszące temu wzruszenia. Pani Helena wspominała swe długie życie wskazując na wiele trudności i wyrzeczeń oraz podkreśliła to, co w jej życiu było i jest najważniejsze: wiara w Boga. Bóg zawsze na pierwszym miejscu. Niezwykłą religijność Jubilatki potwierdził ksiądz proboszcz, który w każdy pierwszy piątek miesiąca odwiedza panią Helenę w domu i zastaje ją oczekującą na modlitwie na Ciału Chrystusa, z różańcem w rękę i modlitewniku.

Ks. Proboszcz przypomniał wiersz, który usłyszał od Pani Heleny podczas jednej z wizyt duszpasterskich. Jubilatka pamiętała go ze swego dzieciństwa.

Oto jego fragment:

Jak bez rosy kwitną kwiatki,	A dziś bardzo nam potrzeba
Tak my dzisiaj polskie dziatki	Nie samego tylko chleba
Ławo zginiemy na wieki,	Tylko Boga Wszechmocnego
Gdy zabraknie nam opieki.	I serca litościwego.

Swą wiarą i życiową mądrością Jubilatka mogłaby służyć innym. Obecnie jej stan fizyczny nie pozwala na opuszczanie domu, gdyż słaby wzrok to uniemożliwia. Pani Helena nie mogąc czytać Pisma św. czas spędza na modlitwie z Radiem Maryja i Telewizją Trwam. Towarzyszy jej przy tym bardzo często rodzina.

Pani Helena Ryszewska(z domu Matuszak) od najmłodszych lat pomagała rodzinie w pracach gospodarskich i w opiece nad dziećmi rodzeństwa. W tym celu wyjeżdżała nawet do Nowej Soli. Chętnie też służyła pomocą mieszkańcom wsi, każdemu, kto o taką pomoc poprosił. Zawsze znalazła czas dla innych.

W 1966 roku wyszła za mąż za wdowca, który miał dorosłą już córkę i pięcioletniego syna Janka. Zamieszkała w domu, którego w 1966 roku ofiarował jej brat -Antoni Matuszak . Stworzyła w nim „prawdziwy dom rodzinny” dla męża i jego syna, który stał się odtąd jej jedynym synem. Z mężem przeżyła szczęśliwych 11 lat. Ciężar wychowania syna spadł tylko na matkę. Z obowiązku tego wywiązała się znakomicie. To z synem Janem i z synową mieszka pani Helena. Doczekała się wnuków i prawnuków.

Dobro wraca- pani Helena, dziś osoba wymagająca pomocy i opieki w codziennym funkcjonowaniu, otrzymuje ją od swych bliskich, którzy czynią jej życie w dalszym ciągu ważnym i wartościowym pomimo ograniczeń fizycznych. Pani Helena nie narzeka, jest wdzięczna za każde dobre słowo i gest, za każdy kolejny dzień

To z miłości i z szacunku do Jubilatki licznie zebrała się rodzina na wspólnej Mszy św. odprawionej w naszym kościele. W ten sposób dziękowano Bogu za całe życie Jubilatki, za wszelkie dobro, które uczyniła w dotychczasowym życiu i proszono o dalsze łaski.

Szymon Balcer

PROMOCJA KSIĄŻKI „GENERAL KAŁIMIERZ TURNO (1778–1817) I DOBRZYCA JEGO CZASÓW.

24 marca w dobrzyckim pałacu odbyło się spotkanie z autorami nowej książki przedstawiającej postać jednego z właścicieli majątności – generała Kazimierza Turno.

Spotkanie z Kazimierzem Balcerem i Stanisławem Borowiakiem prowadziła znana w regionie dziennikarka Irena Kuczyńska. Promocja książki została zorganizowana w największym pomieszczeniu pałacu – sali balowej. Już na początku spotkania okazało się, że to pomieszczenie jest zbyt małe aby pomieścić licznie zgromadzoną publiczność.

Podczas prelekcji słuchacze mogli dowiedzieć się o tym w jaki sposób autorzy pozyskiwali informacje potrzebne do napisania tej książki. Autorzy odpowiadali na pytania prowadzącej i opowiadali o ciekawych niuansach z życia głównego bohatera publikacji. Zgromadzeni uczestnicy spotkania mogli dowiedzieć się jak wyglądał dobrzycki pałac i majątek w momencie przejmowania go przez gen. Turnę. Wiele ciekawych informacji na temat kariery wojskowej generała przekazał Stanisław Borowiak. Na końcu spotkania uczestnicy chętnie korzystali z możliwości zdobycia wpisów od autorów publikacji.

Warto w tym miejscu podkreślić, że prace nad książką trwały przez cały rok 2018. Zgromadzono liczną dokumentację archiwalną, dokonano bogatej kwerendy źródłowej i analizy istniejących opracowań dotyczących epoki napoleońskiej. Wydanie tej książki odbiło się szerokim echem w Wielkopolsce. Książka ta została wyróżniona w konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku „Izabella 2018” a także została nominowana do Nagrody Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za najlepszą publikację o Wielkopolsce w roku 2018.



Spotkania
autorskie w pałacu,
fot. J. Pankowiak.

JUBILEUSZ 30-LECIA MUZEUM ZIEMI KOŹMIŃSKIEJ

W piątkowe popołudnie, 12 października 2018 roku, w nowej siedzibie Biblioteki Miejskiej w Koźminie Wlkp. miała miejsce uroczystość z okazji jubileuszu 30-lecia Muzeum Ziemi Koźmińskiej. Kustoszem Muzeum od samego początku, tj. od dnia jego otwarcia 22 grudnia 1988 roku, jest dr Michał Pietrowski, zamiłowany historyk i pasjonata.

Siedzibą Muzeum Ziemi Koźmińskiej jest baszta koźmińskiego zamku. Wówczas, w grudniu 1988 roku, Muzeum tworzyły dwie izby muzealne. Przez 30 lat działalności rozrosło się do ośmiu izb, w których swoje miejsce znalazły pamiątki i – jakże cenne – eksponaty dokumentujące historię miasta i jego okolic. Inicjatorem ich gromadzenia był proboszcz koźmińskiej fary Stanisław Łukomski.

O tym, w jaki sposób zdobywano i gromadzono muzealne eksponaty i jak tworzone kolejne wystawy i izby muzealne wspominali – kustosz dr Michał Pietrowski oraz Magdalena Dąbrowska.

Specjalne podziękowania za wkład w rozwój tej instytucji kultury otrzymali Towarzystwo Miłośników Ziemi Koźmińskiej, przedsiębiorcy, strażacy. Z kolei kustosz dr Michał Pietrowski i burmistrz Koźmina Wlkp. Maciej Bratborski zostali uhonorowani medalami przyznawanymi przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

Na zakończenie wystąpili wrocławscy artyści – skrzypek Wiktor Kuźniecowa i wiolonczelista Jakub Mysłak, dając kameralny koncert. W porywający sposób wykonali kilka świetnych utworów, wieńcząc uroczystość obchodów 30-lecia Muzeum.

Po części oficjalnej wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni do sali, gdzie czekał już przygotowany poczęstunek w postaci kawy, okolicznościowego tortu oraz pysznych kanapek.

PROMOCJA KSIĄŻKI DR MICHAŁA PIETROWSKIEGO

W dniu 3 lutego 2019 roku, w sali kina „Mieszko” w Koźminie Wlkp., odbyło się spotkanie w ramach promocji najnowszej książki dr Michała Pietrowskiego „Koźmińskie drogi ku niepodległości.” Poprowadził je dyrygent koźmińskiego chóru Kasper Ekert.

Po przywitaniu zebranych w sali gości przez Pana Ekerta, głos zabrał burmistrz Koźmina Wlkp. Maciej Bratborski. Powiedział, że wydanie książki poświęconej Powstaniu Wielkopolskiemu na ziemi koźmińskiej to klamra wieńcząca całoroczne gminne obchody setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego i odzyskania przez Polskę niepodległości. Podziękował wszystkim tym, którzy aktywnie uczestniczyli w organizacji licznych rocznicowych imprez słowami „Dzisiejszy koncert jest formą podziękowania dla Państwa za współpracę i pomoc” – nawiązując w ten sposób do koncertu japońskiej pianistki na końcu spotkania.

W dalszej części wystąpił autor wydawnictwa, dr Michał Pietrowski. Nakreślił w paru zdaniach zamysł powstania książki, która powstawała ponad rok. Dokonał krótkiej prezentacji książki rozdział po rozdziale. Omówił pokrótce genezę wybuchu powstania wielkopolskiego, zaznaczając, że książka jest hołdem tym, którzy walczyli i ginęli w tym powstaniu. Podziękował wydawcom za owocną współpracę. Jej wydanie było możliwe dzięki sfinansowaniu przez gminę Koźmin Wlkp.

Na zakończenie spotkania czas zebrany umiliła swym występem japońska pianistka Miyako Arishima, bardzo pięknie i klimatycznie wykonując na fortepianie utwory Fryderyka Chopina i Ignacego Jana Paderewskiego. Zebrani podziękowali artystce dużymi brawami.

INFORMACJA O STANIE REALIZACJI INWESTYCJI GMINNYCH

1. REMONT SALI POSIEDZEŃ W BUDYNKU URZĘDU MIEJSKIEGO GMINY DOBRZYCA

Wykonawcą prac była firma Usługi Remontowo- Budowlane Tadeusz Kostka. Prace obejmowały między innymi demontaż boazerii z sufitu oraz montaż podwieszanego sufitu kasetonowego wraz z nowymi oprawami oświetleniowymi, częściową wymianę instalacji elektrycznej oraz cyklinowanie i lakierowanie drewnianego parkietu. Całość zadania w kwocie 59 095,35 zł została sfinansowana ze środków własnych budżetu Gminy Dobrzyca



2. ZAKUP KLAROWNIKA NA STACJĘ WODOCIĄGOWĄ W DOBRZYCY

Kolejny etap zadania polegał na budowie drugiego klarownika do wody o pojemności 80 m³. Prace zakończono w czerwcu 2019 r. Całkowity koszt budowy klarownika wyniósł 158 055,00 zł Zadanie finansowane było w całości z budżetu Gminy Dobrzyca. Wykonawcą była firma P.P.U. PRO-MET H. Kobusiński i Wspólnicy Sp. J. z Koźmina Wielkopolskiego.



3. OPRACOWANIE KOMPLETNEJ DOKUMENTACJI PROJEKTOWO-KOSZTORYSOWEJ DLA ZADANIA PN. ROZBUDOWA BUDYNKU ZESPOŁU SZKÓŁ PUBLICZNYCH W KOŹMIŃCU

Zadanie polega na wykonaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej obejmującej zakresem rozbudowę budynku oświatowego w Koźmińcu o salę gimnastyczną wraz z zapleczem socjalno-technicznym, kotłownię, gabinet dyrektora, a także stołówkę z kuchnią i toalety. Wykonawcą projektu jest firma DASTORE Sp. z o.o. z Ostrowa Wielkopolskiego wybrana w drodze zapytania ofertowego. Termin realizacji zadania upływa 30 sierpnia 2019 r. Wartość zadania wynosi 73 800,00 zł i jest w całości finansowana ze środków własnych budżetu Gminy Dobrzyca.

4. MODERNIZACJA INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ WRAZ Z OŚWIETLENIEM W BUDYNKU URZĘDU MIEJSKIEGO GMINY DOBRZYCA-PARTER

Zadanie obejmowało wykonanie modernizacji rozdzielni elektrycznej w budynku Urzędu Miejskiego Gminy Dobrzyca na parterze wraz z wymianą oświetlenia oraz zakupem i montażem nowej rozdzielni elektrycznej. Wykonawcą robót była firma Instalatorstwo Elektryczne Maciej Krawczyk z Dobrzycy wybrany w drodze zapytania ofertowego. Wartość robót wyniosła 28 000,00 zł finansowane w całości z budżetu Gminy Dobrzyca.

5. REMONT BUDYNKU URZĘDU MIEJSKIEGO GMINY DOBRZYCA (KORYTARZ PIĘTRO)

Prace obejmują pierwszy etap dostosowania budynku do wymagań przeciwpożarowych – m.in. demontaż boazerii, wymianę drzwi, wykonanie sufitów podwieszanych, montaż nowych opraw oświetleniowych oraz paneli podłogowych, gipsowanie wraz z malowaniem ścian. Wykonawcą prac jest firma Usługi Remontowo-Budowlane Tadeusz Kostka z Dobrzycy. Całość zadania w kwocie 74 285,00 zł finansowana jest ze środków własnych budżetu Gminy Dobrzyca.

6. WYKONANIE KLIMATYZACJI W POMIESZCZENIACH URZĘDU MIEJSKIEGO GMINY DOBRZYCA

Zadanie obejmowało dostawę wraz z montażem 9 jednostek wewnętrznych oraz 3 jednostek zewnętrznych klimatyzacji z oprzyrządowaniem w pomieszczeniach biurowych Urzędu Miejskiego Gminy Dobrzyca oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej mieszczących się na parterze. Wykonawcą była firma Enexa Energy Solutions z Pleszewa wybrana w drodze zapytania ofertowego. Koszt inwestycji wyniósł 76 991,85 zł finansowane w całości ze środków własnych Gminy Dobrzyca. Zadanie zostało zakończone w czerwcu 2019 r.

7. PRZEBUDOWA PARKANU WOKÓŁ REMIZY OSP W DOBRZYCY

Prace polegają na wykonaniu nowego tynku na ścianach oraz opierzeń z blachy na parkanie wokół remizy OSP w Dobrzycy. Wykonawcą prac jest firma Usługi Budowlane Marcin Kaczmarek z Sośnicy. Wartość zadania wynosi 23 492,00 zł w całości finansowany ze środków funduszu sołeckiego sołectwa Dobrzyca. Termin realizacji prac do 15 lipca 2019 r.



8. REMONT REMIZY OSP KARMINIEC

Prace polegały między innymi na dociepleniu dachu styropapą, wykonaniu nowych obróbek blacharskich, dociepleniu ścian zewnętrznych styropianem oraz wykonaniu nowej elewacji. Wymieniono drzwi zewnętrzne oprawy oświetleniowe wewnętrzne oraz parapety. Wykonano nowe okładziny ścian i podłóg z płytek ceramicznych na powierzchni 35 m².

Wykonawcą prac była firma Usługi Remontowo-Budowlane Tadeusz Kostka. Wartość prac budowlanych wyniosła 85 331,41 zł – zadanie finansowane z funduszu sołeckiego sołectwa Karminiec w kwocie 16.372,32 zł. Pozostałe środki to środki własne budżetu Gminy Dobrzyca. Zadanie zostało zakończone w czerwcu 2019 r.



9. PRZEBUDOWA WRAZ ZE ZMIANĄ SPOSOBU UŻYTKOWANIA PODDASZA W ZESPOLE SZKÓŁ PUBLICZNYCH W GALEWIE

Zadanie obejmuje wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zmiany sposobu użytkowania poddasza z nieużytkowego na użytkowe oraz adaptację pomieszczenia na potrzeby kuchni cateringowej oraz jadalni. Wykonawcą projektu jest firma EFEKT Dariusz Kowalski z Jarocina. Termin realizacji zadania upływa w sierpniu 2019 r. Wartość projektu wynosi 5 535,00 zł finansowany w całości z budżetu Gminy Dobrzyca.

**10. ZAPROJEKTOWANIE BUDOWA I PRZEBUDOWA
SIECI LUTYNIA-RUDA W RAMACH INWESTYCJI
PN. ROZBUDOWA Z PRZEBUDOWĄ STACJI WODOCIĄGOWEJ
W RUDZIE I KARMINKU, BUDOWA I PRZEBUDOWA
SIECI WODOCIĄGOWEJ LUTYNIA-RUDA
ORAZ BUDOWA PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI
ŚCIEKÓW NA TERENIE GMINY DOBRZYCA**

Zadanie realizowane w formule zaprojektuj i wybuduj obejmowało budowę nowego odcinka wodociągu o długości około 1300 m oraz przebudowę odcinka o długości około 580 m zlokalizowanych w miejscowości Lutynia oraz Ruda. Wykonawcą była firma Zakład Robót Inżynieryjnych Produkcyjno Usługowo Handlowy Mieczysław Szczechowiak z Pniew wybranym w drodze przetargu nieograniczonego. Wartość inwestycji wyniosła 370 845,00 zł. Zadanie finansowane w całości ze środków własnych Gminy Dobrzyca.

**11. DOFINANSOWANIE WYMIANY ŹRÓDEŁ
OGRZEWANIA WĘGLOWEGO NA EKOLOGICZNE
ŹRÓDŁA OGRZEWANIA W BUDYNKACH
MIESZKALNYCH I LOKALACH MIESZKALNYCH**

Do dnia 11.07.2019 r. przyjęto 28 wniosków o dofinansowanie z czego 3 wnioski zostały odrzucone na etapie oceny formalnej, podpisano 17 umów o dofinansowanie (15 wniosków z roku ubiegłego oraz 2 wnioski z 2019 r.) na łączną kwotę 80 000,00 zł. Kwota alokacji środków w 2019 roku wyniosła 80 000,00zł. Została wykorzystana w 100%. 23 wnioski na łączną kwotę 122 000,00 zł. znajdują się na liście oczekującej.

**12. WYKONANIE PRZYŁĄCZY KANALIZACJI SATARNEJ
DO BUDYNKU SALI WIEJSKICH POŁOŻONYCH
W MIEJSCOWOŚCI FABIANÓW I SOŚNICA ORAZ WYKONANIE
REMONTU KANALIZACJI DESZCZOWEJ PRZY SALI WIEJSKIEJ**

Zadanie obejmowało wykonanie przyłączy kanalizacji sanitarnej do sal wiejskich w miejscowościach Fabianów oraz Sośnica oraz przyłącza kanalizacji deszczowej przy sali wiejskiej w Fabianowie. Wykonawcą robót była firma Zakład Robót Inżynieryjnych Produkcyjno Usługowo Handlowy Mieczysław Szczechowiak z Pniew. Wartość robót wyniosła 58 425,00 zł – zadanie w całości finansowane z budżetu Gminy Dobrzyca.

13. PRZEBUDOWA ULIC: STEFAŃSKIEGO, PROMIENNEJ, BEZ NAZWY (DZ. NR 1523)

wykonano kanalizację deszczową w części ul. Stefańskiego, Promiennej i bez nazwy z włączeniem do kanalizacji deszczowej w ul. Nowej. Wartość inwestycji wyniosła 176.941,18 zł – zadanie zrealizowane na podstawie umowy z roku 2018.

14. BUDOWA CHODNIKA NA UL. JESIONOWEJ W DOBRZYCY

realizowany jest chodnik z kostki brukowej na odcinku od ul. Krotoszyńskiej do ul. Mikołajczyka; wartość inwestycji wynosi 69.998,65 zł, w tym środki funduszu sołeckiego w wysokości 28.000 zł.



15. PRZEBUDOWA DROGI GMINNEJ W SOŚNICY

stanowiącej dojazd do Domu Senior Wigor – wykonano nawierzchnię z kostki brukowej betonowej. Wartość robót wyniosła 49.161,27 zł.

W 2019 r. Gmina złożyła wnioski o dofinansowanie inwestycji drogowych w ramach :

- 1) 1/PROGRAMU OGRANICZANIA PRZESTĘPCZOŚCI I ASPOŁECZNYCH ZACHOWAŃ RAZEM BEZPIECZNIEJ im. Władysława Stasiaka na lata 2018–2020 (2019 r.) na realizację projektu pn. *„Poprawa bezpieczeństwa w obrębie przejścia dla pieszych w miejscowości Karmin.”* Szacowana wartość projektu wynosi 48.700,00 zł, w tym przyznane dofinansowanie w wysokości 25.000 zł,

- 2) FUNDUSZU DRÓG SAMORZĄDOWYCH na realizację inwestycji pn.: „Budowa ulic: Stefańskiego, Promiennej, bez nazwy (dz. nr 1523), Różanej, Wiosny Ludów w Dobrzycy” – szacowana wartość robót wynosi 1.807.588,86 zł, „Budowa drogi gminnej – ul. Pleszewska w Dobrzycy” – szacowana wartość robót wynosi 1.147.517,67 zł, na które można uzyskać 60 % dotacji. Aktualnie nabór nie został rozstrzygnięty;
- 3) PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2014–2020 na realizację inwestycji powierzonej przez Powiat Pleszewski pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4174P w m. Fabianów”. Szacowana wartość inwestycji wynosi 1.651.185,72 zł. Wniosek znalazł się na 52 miejscu i z uwagi na ograniczony limit środków finansowych przeznaczonych na nabór Gminie nie przyznano pomocy finansowej.

INWESTYCJE W ZAKRESIE OŚWIETLENIA ULICZNEGO

1. **Budowa oświetlenia przy ul. Nowej w Dobrzycy** – wybudowano linię kablową oświetlenia ulicznego z latarniami (4 szt.) na parkingu przy banku, wartość inwestycji wyniosła 25.154,73 zł.
2. **Budowa oświetlenia ulicznego przy ul. Ostrowskiej w Dobrzycy** – wybudowano linię kablową oświetlenia ulicznego z latarniami (4szt), wartość inwestycji wyniosła 24.585,24 zł.
3. **Budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Koźminiec** – wybudowano linię kablową oświetlenia ulicznego z latarniami (7 szt.), wartość robót wyniosła 67.650,00 zł, w tym środki funduszu sołeckiego 25.000 zł.



XIX OGÓLNOPOLSKI WYŚCIG KOLARSKI IM. STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA

W sobotę 15 czerwca 2019 roku w Dobrzycy po raz dziewiętnasty odbył się Ogólnopolski Wyścig Kolarski im. Stanisława Mikołajczyka. Z uwagi na ogromną falę upałów, XIX Bieg Mikołajczykowski odbędzie się w innym terminie.

Organizatorami przedsięwzięcia byli: Starostwo Powiatowe w Pleszewie, Powiatowe Zrzeszenie LZS w Pleszewie, Urząd Miejski Gminy Dobrzyca, Wielkopolski Związek Kolarski



w Kaliszu, Wielkopolskie Zrzeszenie LZS w Poznaniu i Gminne Centrum Kultury w Dobrzycy.

Na zamkniętej dla ruchu drogowego trasie, ścigali się kolejno żacy i żaczki, juniorki młodsze i młodziczki oraz młodziki.

Wyścig obserwowało wielu mieszkańców. Nagrody dla najlepszych sportowców wręczali: Burmistrz Gminy Dobrzyca Jarosław Pietrzak oraz Wicestarosta Powiatu Pleszewskiego Damian Szwedziak.



Urząd Miejski Gmina Dobrzyca

ALEMUZAFEST I DOBRZYCKI FESTYN INTEGRACYJNY

W sobotę 15 czerwca na placu przy hali widowiskowo – sportowej w Dobrzycy odbył się międzypowiatowy przegląd AleMuzaFest, w którym wzięło udział dziesięć zespołów muzycznych.



Fot. www.pleszewnaszemiasto.pl

Jury w składzie Marcina Szyndrowskiego, Tomasza Jankowskiego, Mariusza Ossowskiego i Sebastiana Pawłowskiego przyznało:



I miejsce – zespołowi Konsa & The Tripper z Krotoszyna,

II miejsce – zespołowi Last Riot z Pniew,

III miejsce – zespołowi Summer z Dobrzycy.

Po rozstrzygnięciu przeglądu, na scenie wystąpił Czadoman, Qbik oraz Letni Chamski Podryw.

Imprezę zakończyła dyskoteka którą prowadził Dj Beatman.



Fot. www.pleszewnaszemiasto.pl

W niedzielę 16 czerwca o godzinie 14⁰⁰ rozpoczął się finał Konfrontacji Artystycznych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. W rolę prowadzącego po raz kolejny wcielił się Tobiasz Carewicz, natomiast o oprawę muzyczną zadbał zespół Monroe.



Jury w składzie: Lidia Parysek, Jarosław Pietrzak, Wioletta Carewicz, Norbert Radomski, Honorata Frankiewicz dokonało oceny wykonanych utworów i przyznało następujące miejsca:

Złoty Klucz Wiolinowy – otrzymał Grzegorz Penter.

I miejsce – Oskar Wasilewski,

II miejsce – Natalia Mikołajczak, III miejsce – Tomasz Bajer.

Po wyłonieniu finalistów na scenie zaprezentowały swoje umiejętności sekcje taneczne oraz solistki Gminnego Centrum Kultury. Następnie na scenie wystąpił zespół SUMMER. Niedzielną Gwiazdą był zespół Piersi.



Fot. www.pleszewnaszemiasto.pl

DROGA EKSPRESOWA S-11 W GMINIE DOBRZYCA?

Temat konieczności budowy dwupasmowej, bezpiecznej drogi prowadzącej z Pomorza Środkowego na Śląsk pojawia się debacie publicznej już od kilkunastu lat. Droga ta której nadano numer S-11 stanowi istotną arterię komunikacyjną kraju a także swoisty kręgosłup drogowy łączący Wielkopolskę na kierunku północ-południe. W tej chwili ruch ten odbywa się po bardzo niebezpiecznej, wymagającej ciągłej modernizacji drodze krajowej nr 11. Status drogi ekspresowej posiadają na razie jedynie niedawno oddane do użytku obwodnice Jarocina i Ostrowa Wielkopolskiego, budowana obwodnica Kępna oraz Zachodnia Obwodnica Poznania.

Plan połączenia tych odcinków w jedną całość i stworzenia bezpiecznej, bezkolizyjnej drogi ekspresowej jest koniecznością. Dyskusja na temat tej arterii i postulaty odnośnie jej wybudowania pojawiają się corocznie. W ubiegłym roku jednak pojawiło się światło w tunelu. Poznański oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczął procedurę mającą na celu rozpoczęcie realizacji tej inwestycji. Rozpoczął się proces wyznaczania planów przebiegu tej niezmiernie ważnej drogi. W I połowie 2018 roku rozpoczęły się prace nad tzw. Studium Korytarzowym. W tym etapy typowane są trzy korytarze przebiegu przyszłej „ekspresówki”. Początkowe wyznaczone zostały korytarze A, B i C. Korytarz B przebiegał na odcinku ponad 4 kilometrów przez obszar gminy Dobrzyca. Wyznaczony został w taki sposób, że wchodził w teren gminy za Fabianowem, kierował się w stronę Sośnicy i Czarnuszki aby dalej przecinając Taczanów i linię kolejową skierować się na południe w kierunku Ostrowa Wlkp. Korytarz A i C znajdowały się na terenie gminy Pleszew. Przebiegały przez bardzo gęsto zaludnione obszary pomiędzy Pleszewem a Kowalewem oraz przecinając wsie na południe od Pleszewa. Przebieg tych dwóch korytarzy wzbudził dość spory opór mieszkańców. Po wielu przedstawionych pismach protestacyjnych, w II połowie 2018 roku przebieg korytarzy został zmodyfikowany. Przedstawiono nową koncepcję wyznaczając korytarze nr 1, 2 i 3. Tym razem dwa spośród trzech korytarzy przebiegają przez obszar naszej gminy. Połączony korytarz nr 2 i 3, który odbija na wschód od Kotlin i kieruje się w stronę południową wchodzi w obszar naszej gminy na wschód od Fabianowa, ok 200–300 metrów za „stodołą fabianowską” przecina drogę Dobrzyca – Pleszew, kieruje się w stronę Sośnicy i pomiędzy ostatnim zabudowaniem Sośnicy a granicą z Kowalewem opuszcza obszar gminy Dobrzyca

kierując się w stronę Taczanowa i dalej Ostrowa Wlkp. Dalej za Taczanowem korytarz ponownie rozdziela się i wariant nr 2 omijają dużym łukiem Lubomierz kieruje się w stronę linii kolejowej, skąd zmierza w kierunku Ostrowa Wlkp. Natomiast wariant nr 3 na wschód od Taczanowa łączy się z korytarzem nr 1. Korytarz nr 1 na północ od połączenia z korytarzem nr 3 przebiega podobnie jak wariant A pomiędzy Pleszewem a Kowalewem powodując dość liczne kolizje z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi. Kierując się na południe połączone korytarze nr 1 i 3 kierują się w stronę Bógwida, gdzie warianty ponownie rozdziela się. Wariant nr 1 biegnąc przez Sobótkę kieruje się w stronę Ostrowa a wariant nr 3 ponownie łączy się z wariantem nr 2 i również kieruje się w stronę węzła Ostrów Wlkp. Północ.

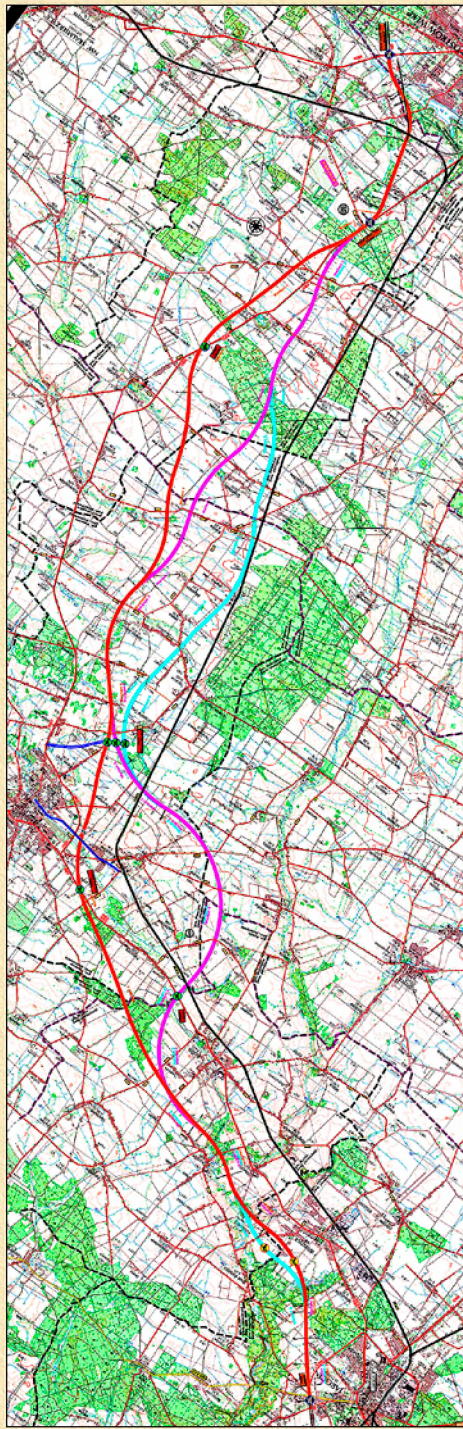
Wariant nr 2 i 3 na terenie gminy Dobrzyca przebiega na odcinku ok. 2 km. Koliduje z 1 budynkiem mieszkalnym a poza tym przebiega przez obszar pól uprawnych. W miejscu przecięcia z drogami Pleszew – Dobrzyca i Sośnica – Kowalew planuje się wybudowanie wiaduktów drogowych. Ponadto wzdłuż drogi ekspresowej będą biegły drogi serwisowe umożliwiające dostęp do pól.

Widząc szansę w budowie tej drogi dla rozwoju naszej gminy, Towarzystwo miłośników Ziemi Dobrzyckiej wystosowało 20 sierpnia 2018 roku pismo do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Poznaniu w którym wyraziło swoje poparcia dla projektu budowy drogi ekspresowej w wariantach nr 2 lub 3 (skan pisma oraz odpowiedź dostępna jest na facebookowym profilu TMZD). W piśmie tym postulowaliśmy również o utworzenie węzła drogowego na przecięciu trasy S-11 z drogą 4309P Pleszew – Dobrzyca. Jak powszechnie wiadomo, lokalizacja węzła na drogowego na obszarze gminy w wielkim stopniu podwyższa atrakcyjność inwestycyjną danego obszaru. W oczywisty sposób ułatwia też połączenie komunikacyjne z sąsiednimi miastami i ośrodkami regionalnymi. Czy wniosek ten zostanie uwzględniony tego na razie nie wiadomo. Na spotkaniu informacyjnym, które odbyło się 8 maja 2019 roku w hali sportowej przy ZSP nr 3 w Pleszewie zadałem ponowne pytanie w tej kwestii. Odpowiedź była dość enigmatyczna i wymijająca. Obecna na spotkaniu wicedyrektor oddziału GDDKiA zachęcała jednak aby słać pisma i przekonywać do swoich racji. W tej chwili trwają dalsze procedury związane z realizacją tego przedsięwzięcia. Jak już napisałem odbyły się konsultacje społeczne, które będą miały wpływ na wybór preferowanego wariantu budowy drogi. W II kwartale 2010 roku inwestor planuje wybór wariantu preferowanego do uzyskania Decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach (tzw. DŚU). Na tym etapie powinien już być znany wariant na podstawie którego inwestycja będzie realizowana. Samo uzyskanie DŚU planowane jest na II kwartał 2021 a zakończenie etapu Koncepcji Programowej na II kwartał 2022 roku.

Warto zwrócić uwagę na realizację tej inwestycji, gdyż będzie ona miała wielki wpływ na rozwój poszczególnych miejscowości naszego regionu. Dlatego też tak istotne jest aby już teraz, gdy tworzone są poszczególne plany zapewnić jak najkorzystniejszy dla naszej gminy przebieg drogi ekspresowej.



Plan sytuacyjny wariantu 2 i 3 drogi ekspresowej S-11 w południowej Wielkopolsce. Źródło: https://gminadobrzyca.pl/wiadomosci/1/wiadomosc/153928/materiały_dotyczące_konsultacji_spolecznych_dla_drogi_ekspresowej Dostęp: 16. 05. 2019 r.





Uczestnicy wycieczki TMZD przed Zamkiem Książ. Fot.: S. Giera.

„Notatki Dobrzyckie” nr 58. Nakład 500 szt.

Za treść zamieszczonych materiałów odpowiedzialność ponoszą ich autorzy. Prawa autorskie zastrzeżone.

Wydaje Towarzystwo Miłośników Ziemi Dobrzyckiej przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego Gminy Dobrzyca i Starostwa Powiatowego w Pleszewie

Redakcja: K. Balcer, A. Filipiak, Sz. Balcer, Z. Lisiak, S. Borowiak.

e-mail: tmzd@o2.pl

Adres korespondencyjny: Szymon Balcer, ul. Nowa 23, 63-330 Dobrzyca

Skład i druk: Super Print, ul. Kaliska 67, 63-300 Pleszew, tel. 62 742 29 40

TMZD
Towarzystwo Miłośników
Ziemi Dobrzyckiej

